Ner 22. Kraków, Wtorek 28 Stycznia 1890. Rocznik XLIII.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c
We Lwowie po 10 c. do nabycia w Biurze dzienników, ul. Karola Ludwika l. 9.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ **w Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnie S. A. Krzyżanowskiego, handel Smidowicza w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Herza przy placu Maryackim l. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Biuro dzienników ulica Karola Ludwika l. 9; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44), **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.), **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd polityczny.

Kraków 27 stycznia.

Sejm czeski został w sobotę zamknięty. Przy tej sposobności zarówno Namiestnik, jak i Marszałek wspomnieli o akcyi ugodowej. Hr. Fryderyk Kińsky, przewodniczący kuryi wielkiej własności, podziękował Namiestnikowi za współudział w pracach Sejmu, i wyraził życzenie, aby jeszcze przez długi szereg lat zbawiennie działał na tem ważnem stanowisku, na które powołało go Najwyższe zaufanie. Namiestnik hr. Thun podziękował za uznanie i stwierdził, iż sesya sejmowa kończy się pod znakiem pojednawczych usiłowań. „Na początku sesyi tegorocznej — rzekł Namiestnik — wyraziłem nadzieję, iż może powiedzie się istniejące przeciwieństwa złagodzić, a dziś możemy zaznaczyć znaczny krok naprzód na drodze pokojowej, w czem widzę zorzę nadchodzących lepszych czasów. Każdy dobry Austryak z wdzięcznością wspomina o mężach, którzy w tym kierunku pełną poświęcenia rozwinęli działalność. Oby więc nastała teraz nowa era, era pokojowej, wspólnej pracy dla dobra kraju i państwa. Jest to życzenie wiernego syna tego kraju, który zaufaniem naszego dostojnego Monarchy powołany został na naczelnika administracyi w Czechach.“ (Żywe oklaski). Hr. Kińsky podziękował następnie Marszałkowi, który również w końcowej swej przemowie dotknął kwestyi ugody. „Gdy się nowy Sejm zebrał, wówczas stały sprawy tak, iż nadzieja, żeby nasi niemieccy współobywatele uczestniczyli w naszych naradach, została odroczoną na nieograniczony czas. Jak jednak rzeczy teraz stoją, mam nadzieję, iż w najbliższej sesyi pojawią się oni znowu między nami. Jeśli się ta nadzieja spełni, to przybędą oni tutaj na podstawie warunków, które dla obu stron są równie zaszczytne, a dla moralnych i materyalnych interesów kraju ważne i wiele obiecujące. Mężowie, którzy powołani byli prowadzić odnośne rokowania, byli dobrze świadomi swej odpowiedzialności. Teraz o wyniku rokowań wydadzą sąd ci, w których imieniu oni działali. Możecie panowie ze spokojem wyczekiwać tego sądu, gdyż wydanym on zostanie na podstawie patryotycznej rozwagi i wiernej miłości dla narodu. Niech mi wolno będzie wyrazić nadzieję, iż jeśli wskutek zwołania sejmu przez Najj. Pana posłowie całej ludności kraju zgromadzą się tu razem, to przybędą oni nie na to, aby spierać się w bezowocnej walce stronnictw, lecz aby wspólnie pracować dla dobra kraju.“ Okrzykiem na cześć Najj. Pana została sesya sejmowa zamknięta.

Wczoraj odbyły się w Pradze zgromadzenia klubu staroczeskiego, niemieckiego i wielkiej własności, które miały objawić opinię swą co do punktacyj ugodowych. Główny zarys tych punktacyj podajemy poniżej, a nie ulega już żadnej wątpliwości, iż wszystkie pomienione kluby zapewne jednomyślnie przyjmą przedłożony przez konferencyę protokół ugody. Bliższe szczegóły w tej mierze przyniosą telegramy.

W parlamencie niemieckim przyszło w sobotę trzecie czytanie ustawy socyalistycznej na porządek dzienny. Kanclerz, choć był obecnym w Berlinie, nie przyszedł na posiedzenie. Dep. Bebel zwracał uwagę na system szpiegowania i prowokowania, który się wyrobił pod wpływem ustawy antisocyalistycznej. Anarchia, której dziś za hasło w wyborach chcą użyć, jest jedynie dziełem tego systemu. Socyalizm broni tylko głównie praw robotników.

Na to odpowiedział minister Herrfurth, że twierdzenie, jakoby ustawa antisocyalistyczna wytwarzała anarchię, jest tak samo niedorzecznem, jak żeby kto chciał utrzymywać, iż prawo karne wywołuje zbrodnie. Co zaś do praw robotników, to przeważna ich część nie jest socyalistyczną i trzyma z innemi stronnictwami i to właśnie, która jest szczerze pracy oddana. Socyalizm broni dziś głównie robotników, którzy nie chcą pracować.

Książę Carolath Schönaich stanął w rzędzie przeciwników ustawy antisocyalistycznej. Przez wydalania, mówił on, rozszerza się tylko socyalna demokracya na kraj cały i na wsie, gdzie się z pod dozoru policyi usuwa. Wydalonym odbiera się zarobek i skłania się ich tylko do niebezpiecznych agitacyj. Zresztą pozbawianie ludzi rodzinnych zakątków jest dla niego rzeczą wstrętną, równie jak używanie materyalnej siły do walki, która za pomocą środków duchowych prowadzoną być winna.

Po przemówieniu Helldorfa i Kulemana za ustawą przyszło do głosowania najpierw nad § 24 (postanawiającym wydalania), który upadł, następnie nad całą ustawą, którą odrzucono 169 głosami przeciw 98.

Minister Boetticher odczytał orędzie cesarza, zapowiadające zamknięcie sejmu mową tronową, do wysłuchania której zaprasza członków parlamentu do Białej sali na zamek o godzinie 6-tej.

Ks. Bismarck odbył zaraz po przybyciu swojem do Berlina naradę z ministerstwem i udał się następnie na radę koronną, której przewodniczył cesarz. Narady te odnosiły się niezawodnie do stanowiska, jakie ma zająć rząd wobec ustawy antisocyalnej, szczególnie ze względu na przyszłe wybory. Widocznym dotąd rezultatem tych narad było, że cesarz, dziękując w mowie tronowej parlamentowi za doniosłą pomoc, jakiej użyczył państwu w ciągu ostatniej legislatury, nie wspomniał ani słówkiem o odrzuceniu ustawy antisocyalnej.

Co do taktyki, jakiej się rząd w przyszłych wyborach chwycić zamierza, może być bardzo trafnym domysł *Voss. Ztg*, że rząd dozwolił narodowo-liberałom przyczynić się głównie do nieuchwalenia ustawy antisocyalnej, aby ich w oczach wyborców nie zohydzać, będąc pewnym, że skoro tylko podług nowej ustawy o okresach parlamentarnych na lat pięć ponownie wybranymi zostaną, ugną się zaraz w pierwszym roku jak trzcina pod ręką kanclerza. Ztąd pochodzi to wymowne milczenie mowy tronowej o zajściach dni ostatnich w parlamencie.

Mowę tronową podajemy poniżej.

Paryski dziennik *Matin* ogłasza zajmującą rozmowę korespondenta swego ze znanym belgijskim jenerałem inżynieryi Brialmontem, znawcą obwarowań i zwolennikiem myśli, aby państwa, które mają być neutralnemi, ubezpieczonemi były przeciwko wszelkiemu *coup de main* przez zaprowadzenie u siebie stosownych fortyfikacyj.

Zdaniem Brialmonta, wojna między Francyą a Niemcami jest (rychlej czy później) nieunikniona, a wybuch jej opóźnia jedynie okoliczność, że przygotowania do niej nie są jeszcze tu i owdzie dostatecznie ukończonemi. — Belgia stara się uniknąć zawikłania w tę wojnę przez obwarowania swe nad rzeką Mozą, które za dwa lata będą w zupełności ukończone. Jenerał uważałby to za błąd Francyi, gdyby neutralność Belgii z jej strony naruszoną być miała, straciłaby ona bowiem przez to sympatyę, jaką posiada w Belgii. Gdyby Niemcy prawoskrzydłową częścią swej armii chciały przejść przez Belgię, musiałyby marsz swój obrócić albo przez dolinę Mozy na Namur, aby się udać następnie doliną Oazy ku Paryżowi, albo też drogą między Mozą a Skaldą przez Valanciennes ku stolicy Francyi. W obu razach opierałaby się przejściu temu Belgia wojskami swemi, które w razie, gdyby przewadze sił uledz miały, oparłyby się o trudną do zdobycia Antwerpię, aby ztąd podjąć na nowo w stosownej chwili walkę o swą niepodległość. Mniema jednak Brialmont, że Niemcy nie naruszą terytoryum belgijskiego, pokuszą się jednak może o przejście przez terytoryum luksemburskie.

Brialmont miał żałować dalej, że jenerałowie francuscy, z wyjątkiem może tylko Miribela i Gallifeta, starają się tak mało o popularność w armii, która zresztą zdaniem jego jest doskonałą i może spełnić wszelkie stawione jej zadanie.

Co do obwarowań francuskich, ganił Brialmont przedewszystkiem rząd francuski, który chwiejąc się między zdaniem zwolenników, a zdaniem przeciwników fortyfikacyj, nie chwycił się w tej mierze pewnego zdania i traci czas na próżno. Dotychczasowe obwarowania francuskie, nieposiadające ani wież pancernych, ani obetonowania, nie mają, zdaniem jego, żadnej wartości. Forty frontu wschodniego mogą Niemcy zdobyć w przeciągu jednej doby, a wystarczyłby rok jeden na uchylenie tego niebezpieczeństwa.

Utrzymują, miał dalej mówić Brialmont, że armia francuska może być spieszniej od niemieckiej zmobilizowaną. Możnaby to przypuścić tylko w takim razie, gdyby się wiedziało na pewne, że wszystkie urzędy cywilne francuskie spełnią swą powinność tak dokładnie, jak tego po biurokracyi niemieckiej z pewnością oczekiwać można, co uważa jednak za rzecz bardzo niepewną.

O Włochach mniema Brialmont, że w razie wojny z Francyą udałyby się ich wojska doliną Izery, aby zaczepić porzecze francuskiej Duransy. Być też może, że Włochy będą się chciały połączyć z wojskiem niemieckiem przez Gotthard. Szwajcarzy chcą tej ewentualności zapobiedz przez obwarowanie przejść Gotthardu. Wojska szwajcarskie będą niezawodnie bronić zacięcie swego terytoryum, ale zbyt długo przeważnym siłom oprzećby się nie zdołały. Dlatego dobrzeby było, aby Szwajcarzy pomyśleli wcześnie o obwarowaniu centralnego jakiego schroniska, do któregoby się i wojska bezpiecznie cofnąć i gdzieby i cały materyał wojenny zabezpieczyć można.

Niewiadomo, o ile rozmowa ta jest autentyczną, nie zbywa jej jednak na znamionach, że treść jej pochodzi z ust znawcy.

O bezpieczeństwie stanowiska królowej-rejentki hiszpańskiej podaje *Köln Ztg* ważną korespondencyę z Madrytu:

„W czasie choroby młodego króla, pisze pomieniony korespondent, szerzono w świecie wieści, że gdyby miał umrzeć, przyszłoby w Hiszpanii niezawodnie do powstania republikańskiego. Jak mnie jednak zapewniają osoby bardzo poważne, których trafność zdania nauczyłem się cenić w czasie częstszego mego pobytu w Hiszpanii, były wieści te pozbawione wszelkiej rzetelnej podstawy. Nawet ludzie, którzy z kołami republikańskiemi pewne czucie utrzymują, powiadają, że republikanie hiszpańscy, to oficerowie bez wojska. Zorilli, którego głównem zajęciem są spekulacye giełdowe, zdaje się wprawdzie, że przez agitacye w czasie stosownym możnaby może jeszcze wywołać szerszy ruch republikański, ale nadzieje jego okażą się płonnemi. Kraj czuje się znużonym wiecznemi przewrotami politycznemi, a wynikająca ztąd obojętność powszechna dla nowych kwestyj politycznych nie jest gruntem stosownym dla wichrzeń republikańskich. Chwila zgonu młodego króla była najmniej do tego stosowną, bo leży to w charakterze narodowym hiszpańskim, że głębokie uczucia działają na niego potężnie, a wobec przywiązania, jakie sobie cnotliwa królowa, umiała zjednać szczególnie u kobiet hiszpańskich, ból matki strapionej byłby jej nadał urok świętości i wszyscy byliby stanęli w jej obronie.

„Zaufanie do szczerych zamiarów królowej działania z poświęceniem dla dobra kraju, uznanie jej rozsądku w działaniu, jej pobożności i skłonności do dzieł dobroczynnych podniosły ją wysoko w oczach Hiszpanów, a kwestya, jakie ministerstwo stanie dziś lub jutro u steru państwa, jest mniej ważną dla jej stanowiska, jako królowej-matki i rejentki, niżby to dzienniki różnych stronnictw hiszpańskich chciały wmówić w naród.“

Sagasta przedłożył już kortezom projekt zmiany ustawy wyborczej, zaprowadzającej głosowanie powszechne.

Z grona ministrów obecnych nie należą ani minister wojny jen. Bermudez Reina, ani minister marynarki Juan Romero y Moreno do żadnego stronnictwa, natomiast są obaj zwolennikami reform w zakresie swej działalności. Pierwszy chce zaprowadzić przedewszystkiem obowiązek służby powszechnej w armii, drugi pragnie zreformować marynarkę. O mało znanym dotąd ministrze skarbu p. Egnilion utrzymują, że ma być wytrawnym ekonomistą.

Królowa Natalia przesłała Risticzowi list, w którym go uprasza, aby jej wolno było widywać się z królem, kiedy zechce. W Belgradzie utrzymują, że Risticz na list ten nie da żadnej odpowiedzi.

Wyspa Kreta zaczyna znów zwracać na siebie uwagę powszechną. Panujące na niej stosunki nie mają być bynajmniej zadawalniającemi i budzą pewne obawy, tembardziej, że i między wychodźcami kreteńskimi w Atenach powstał zamiar powrotu, w chęci wzięcia udziału w powstaniu, i zażądali, jak to już doniósł telegram sobotni, od rządu greckiego, który też nie wie dokładnie, jak sobie w tej mierze ma począć, okrętu i broni, aby wyruszyć w pomoc braciom kreteńskim. Różne mocarstwa miały też poczynić Porcie przyjacielskie przedstawienia, aby szerszemi koncesyami starała się uspokoić umysły mieszkańców Krety, Porta jednak nie myśli bynajmniej zastosować się do udzielonych jej rad.

Biuro Reutera donosi z Mombazy, że przybyło tam dwóch francuskich misyonarzy z Tany, którzy opowiadali, że widzieli tam Petersa w jaknajlepszem zdrowiu, zabierającego się w pochód ku wybrzeżowi wschodnio-afrykańskiemu.

Ugoda czesko-niemiecka.

Wczoraj odbyły się w Pradze znane zgromadzenia polityczne, które obradowały nad operatem ugodowym. O rezultatach obrad otrzymamy niewątpliwie telegraficzną wiadomość. Zgromadzeniom tym został doręczony protokół ugody. Tekst jego ma być publikowany dopiero dziś popołudniu w dziennikach wiedeńskich. Tymczasem sobotnia *N. fr. Presse* podała już dość dokładny zarys punktacyj na podstawie informacyj własnych. Zapewnia też ona, iż publikacya protokołów nie przyniesie nic nowego i uzupełni może tylko w pewnych punktach ogłoszone przez nią szczegóły. Punktacye ugody podajemy przeto dziś według *N. fr. Presse*, a mianowicie w tym porządku, w jakim konferencya nad niemi obradowała.

1. Sprawy szkolne.

Co do szkoły zajmowała się konferencya dwiema kwestyami: podziałem Rady szkolnej krajowej i kwestyą narodowych szkół mniejszości. Podział Rady szkolnej krajowej na oddział niemiecki i czeski uchwalono mniej więcej w duchu niemieckich projektów. Prezydyum Rady szkolnej pozostaje dla obu oddziałów wspólne, ale zakres działania obecnej Rady szkolnej krajowej przechodzi na oba oddziały w ten sposób, iż wszystkie niemieckie okręgi szkolne będą przekazane niemieckiemu, a czeskie czeskiemu oddziałowi. Każdy z tych oddziałów obraduje i uchwala dla siebie, ale są także przewidziane wypadki wspólnego zebrania się i wspólnej uchwały obu oddziałów. Co do szkół mniejszości, oparła się konferencya na orzeczeniach trybunału administracyjnego, według których narodowa szkoła mniejszości z innym niż w gminie używanym językiem wykładowym ma być wtedy utworzoną, jeżeli dowiedzionem zostanie, iż podczas pięciolecia w przecięciu przynajmniej 40 obowiązanych uczęszczać do szkoły dzieci należy do tej narodowości. Ułożono atoli, iż dochodzenia w tej mierze ma przeprowadzić gmina, przy czem zważać należy, aby do tego *minimum* 40 dzieci wliczano tylko dzieci rodziców przynajmniej przez pięć lat osiadłych w tej gminie. Jeśli ten warunek zachodzi, natenczas gmina obowiązaną jest utworzyć i utrzymywać szkołę dla tej drugiej narodowości, a zwracanym jej będzie z funduszu krajowego tylko ten przyrost kosztów, który powstanie przez to, iż dzieci innej narodowości nie mogą pobierać nauki w istniejących już klasach szkolnych.

2. Sprawy kultury krajowej.

Niemcy żądali podziału Rady kultury krajowej według narodowości. Rząd przedłożył projekt, który głównie polegał na tem, iż w miejsce krajowej Rady kultury miały być w Czechach utworzone okręgowe Rady kultury, w których stosownie do geograficznej dyslokacyi bądź czeska, bądź niemiecka narodowość miałaby przewagę. Lecz projekt ten, przedłożony do zbadania mężom fachowym na polu rolnictwa, został tak przez czeskich, jak i niemieckich delegatów odrzucony. Zgodzono się natomiast na podział Rady kultury krajowej na czeską i niemiecką. I tu ma być utworzonem wspólne prezydyum, które jest jednak jedynym słabym węzłem, łączącym ze sobą te dwie zresztą odrębne korporacye. Wszelkie kompetencye obecnej Rady kultury krajowej przechodzą na te dwie nowe Rady. Każda z tych korporacyj wykonywa swe kompetencye samodzielnie, a w szczególności rozdziela samodzielnie przekazane sobie subwencye rolniczym Towarzystwom, gminom itp. w terytoryach sobie przydzielonych.

3. Izby handlowe.

Bez wielkiego oporu ze strony niemieckiej uznano za uprawnione żądanie Czechów, aby we wschodnich Czechach utworzoną została nowa czeska Izba handlowa i nowy okręg tejże Izby handlowej przez wyłączenie czeskiej części okręgu libereckiego i złączenie jej z niektóremi częściami praskiego okręgu Izby. Co do liczby posłów, wybierać się mających z libereckiej i praskiej Izby handlowej do Rady państwa i do sejmu, nie powzięto, jak się zdaje, osobnej uchwały. Obie te Izby przeto nawet po swem zmniejszeniu zatrzymają zapewne obecną liczbę posłów. Nie wiadomo też, czy nowa Izba handlowa utworzoną zostanie w Młodym Bolesławowie, czy w Chrudimie. Rząd zresztą zapowiedział pewną reformę ordynacyi wyborczej dla praskiej Izby handlowej.

4. Sprawy sądowe.

Tu należy zawiła kwestya używania obu języków krajowych w urzędach, a w szczególności w sądach. Niemcy żądali administracyjnego odgraniczenia powiatów sądowych według narodowości, a następnie, aby w obrębie takiego zamkniętego terytoryum niemieckiego urzędowym językiem był wyłącznie język niemiecki, a wskutek tego aby od urzędników pełniących służbę w takiem terytoryum nie żądano znajomości języka czeskiego, a przeto rozporządzenie językowe z r. 1880 miałoby stracić moc obowiązującą. Na żądanie to nie w zupełności się zgodzono. Narodowe odgraniczenie powiatów sądowych przyznano. W sądzie wyższym krajowym w Pradze zbierze się komisya, złożona z członków tego trybunału i z mężów zaufania obu stron narodowych, której odda rząd cały materyał statystyczny, jakim rozporządza, i która zbada bliżej, jakie czeskie gminy z istniejących niemieckich i jakie niemieckie gminy z istniejących czeskich powiatów sądowych mają być wyłączone, aby uzyskać możliwie jednolite pod względem narodowym okręgi sądowe. Elaborat tej komisyi zostanie przez ministerstwo oświaty przedłożony do opinii sejmowi czeskiemu, a sejm czeski, jeśli projekt komisyi zaaprobuje, uchwali równocześnie dwa projekty do ustaw, mocą których odpowiednio do nowego podziału powiatów sądowych zostanie zmienioną ustawa o reprezentacyach powiatowych i gdzie będzie koniecznem także sejmowa ordynacya wyborcza. Opinia sejmu zwróconą zostanie następnie rządowi, który przeprowadzi zaproponowane wyłączenie i nowy podział poszczególnych gmin, oraz uchwaloną przez sejm ustawę przedłoży do sankcyi. Jak długo jednak ta praca trwać będzie, pozostanie rozporządzenie językowe przynajmniej formalnie w mocy. Dopiero gdy przeprowadzonem zostanie wspomnione rozgraniczenie powiatów sądowych, ma nastąpić nowe uregulowanie języka urzędowego w niemieckiem terytoryum językowem, a niemieccy delegaci stoją zawsze jeszcze na tem stanowisku, iż uregulowanie to nastąpić może tylko w drodze ustawy państwowej i w związku z postanowieniami o języku państwowym. W tym czasie przejściowym, według oświadczenia ministra sprawiedliwości, nie będzie rząd obstawał przy tem, aby wszyscy w Czechach stabilizowani urzędnicy posiadali oba języki krajowe, o ile chodzić będzie o niemieckie terytoryum językowe. Oświadczenie to odnosi się zarówno do sędziów, jak też do urzędników pomocniczych i sług przy sądach pracujących. Rząd tylko tam, gdzie z doświadczenia wiadomo, iż jest znaczniejszy napływ spraw czeskich przy sądach niemieckich, postara się o to, aby czeskie podania mogły być załatwiane w języku czeskim. Wogóle zaś w niemieckiem terytoryum językowem znajomość języka czeskiego nie będzie postulatem kwalifikacyi urzędniczej. Co do wyrażonego przez Niemców życzenia o utworzenie nowych sądów obwodowych, nie powzięła komisya stanowczych postanowień, a natomiast uchwalono utworzenie niemieckiego oddziału przy wyższym sądzie krajowym w Pradze. Praski wyższy sąd krajowy składać się tedy będzie w przyszłości z dwóch oddziałów: niemieckiego z 15 radcami i czeskiego z 25 radcami. Dla członków niemieckiego oddziału znajomość języka czeskiego nie będzie postulatem kwalifikacyjnym.

Co się tyczy językowej komunikacyi między autonomicznemi władzami w Czechach, to uchwalony w tej mierze przez sejm czeski w nieobecności Niemców projekt do ustawy nie będzie przedłożony do sankcyi. Projekt ten, skoro posłowie niemieccy wejdą do sejmu, będzie ponownie przedmiotem obrad. Posłowie niemieccy zgadzają się w głównej treści na jego postanowienia, a tylko postanowienie, według którego Liberec, jako miasto z osobnym statutem gminnym, chociaż nie spełna tylko dziesięć procent jego mieszkańców należy do narodowości czeskiej, miałoby administracyę prowadzić w podwójnym języku, uznano za nieusprawiedliwione i odrzucono. Z tą zmianą projekt o językowej komunikacyi między władzami autonomicznemi zostanie na najbliższej sesyi sejmowej przyjęty.

5. Ordynacya wyborcza i kurye.

Konferencya ugodowa uznała w zasadzie życzenie Czechów względem ogólnej rewizyi czeskiej ordynacyi wyborczej za usprawiedliwione i uchwaliła, iż rewizya taka ma nastąpić przy równoczesnem uwzględnieniu wchodzących w grę czynników, jak liczby mieszkańców i opłaty podatków przez obie naradowości. Zanim jednak przyjdzie do takiej ogólnej rewizyi sejmowej ordynacyi wyborczej, mają być przez sejm czeski wprowadzone jako nowele dwie zmiany do ordynacyi krajowej i do sejmowej ordynacyi wyborczej. Wybór z wielkiej własności do sejmu czeskiego ma się odbywać podobnie, jak do Rady państwa, nie w jednem tylko ciele wyborczem, ale według okręgów wyborczych, tak, że każdego czasu obie partye wielkiej własności reprezentowane będą w sejmie. Dalej postanowienie ordynacyi krajowej, według której sejm czeski składa się z trzech kuryj: wielkiej własności, miast i Izb handlowych, tudzież gmin wiejskich, ma być w ten sposób zmienionem, iż na przyszłość ustanowioną będzie kurya wielkiej własności, kurya niemiecka i kurya czeska. Do niemieckiej kuryi należeć będą wszyscy posłowie niemieckich miast, Izb handlowych i gmin wiejskich, a w kwestyi, co ma być niemieckim, a co czeskim okręgiem wyborczym, decyduje obecny stan. Te okręgi wyborcze miast, Izb handlowych i gmin wiejskich zostaną w ustawie imiennie wyliczone i stosownie do swej narodowości do jednej z kuryj przydzielone. Na razie na nowe kurye przechodzą tylko kompetencye starych kuryj tj. kurye będą na razie tylko ciałami wyborczemi do Wydziału krajowego, do kilku komisyj i pewnych zakładów krajowych. W ustawie ma być również zamieszczone postanowienie przejściowe, według którego z wejściem w życie nowej ustawy o kuryach, gasną mandaty obecnego Wydziału krajowego i zostanie dokonanym nowy wybór Wydziału krajowego z nowych kuryj. Dopiero, gdy nastąpi ogólna rewizya krajowej ordynacyi wyborczej, zostanie tym kuryom przyznane *veto* w kwestyach językowych, a mianowicie w ten sposób, iż ustawa, dotycząca kwestyj narodowych, nie mogłaby przyjść do skutku, jeśliby się tylko jedna kurya przeciw niej oświadczyła.

* * *

Po przyjęciu uchwalonych przez konferencyę ugodową punktacyj, dalszy przebieg akcyi ugodowej ma być według *N. fr. Presse* następujący:

Kluby niemiecki, staroczeski i wielkiej własności wymienią między sobą vota. Z klubu młodoczeskiego nie jest oczekiwanem żadne urzędowe oświadczenie. Skoro zgodne wota trzech pomienionych klubów wymienione będą, zostanie hr. Taaffe o tem telegraficznie zawiadomiony, poczem rozpocznie rząd swą akcyę w celu przeprowadzenia ugody. W takim razie zbierze się już w maju br. t. z. sejm ugodowy i obradować będzie przedewszystkiem nad ustawą o wyborze z wielkiej własności według okręgów wyborczych i nad przedłożeniem o systemie kuryj. Po przyjęciu tej ustawy złożą wszyscy posłowie z wielkiej własności swe mandaty i na zasadzie zrewidowanej ordynacyi wyborczej nastąpi nowy wybór posłów z wielkiej własności. Również złożą wszyscy członkowie Wydziału krajowego swe mandaty do Wydziału krajowego i nastąpią odpowiednio do ustawy o kuryach nowe wybory do Wydziału krajowego. Następnie załatwi sejm statut rady kultury krajowej i resztę ustaw krajowych, odnoszących się do punktacyj ugodowych, a mianowicie do kwestyj szkolnych. Sprawy dotyczące sądownictwa zostaną przez rząd w drodze rozporządzenia uregulowane, a dokonane tymczasem rozgraniczenie powiatów będzie przez sejm zaopiniowane, a względnie zatwierdzone. Nominacya personalu sędziowskiego w niemieckiem terytoryum językowem nastąpi już od teraz w ten sposób, iż na opróżnione i obsadzić się mające posady przy rozpisywaniu konkursu nie będzie wymaganą znajomość języka czeskiego.

Niemiecka mowa tronowa.

W sobotę o godzinie 6 wieczorem został parlament niemiecki w uroczysty sposób przez Cesarza zamknięty. Gdy się członkowie parlamentu zebrali w białej sali zamku królewskiego, weszli członkowie rady związkowej w galowych uniformach, a na ich czele Bötticher i pełnomocnik bawarski hr. Lerchenfeld. W loży dworskiej zasiadła Cesarzowa w ciężkiej żałobie z dwoma najstarszymi książętami. Następnie udał się Bötticher do apartamentów Cesarza i zawiadomił go o zebraniu się parlamentu. Poprzedzony kompanią gwardyi zamkowej w historycznych strojach, wszedł na salę cesarz w uniformie korpusu gwardyi trzymając w ręku hełm, a towarzyszyli mu książęta domu królewskiego. Przy wejściu Cesarza wzniósł prezydent Lewetzow okrzyk na cześć jego. Gdy Cesarz zajął miejsce pod baldachimem tronu stanęli po jego prawej ręce: ks. rejent Albrecht brunświcki i ks. Leopold, a Bötticher wręczył orędzie, które Cesarz, włożywszy hełm na głowę, odczytał od początku do końca głosem dobitnym, akcentując silniej niektóre ustępy.

Mowa tronowa brzmi:

„Szanowni panowie! Stanęliście u kresu siódmego peryodu czynności parlamentarnych. Ubiegłe trzy lata ostatnie stanowią w rozwoju państwa okres tak donośnie znaczący, że czuję wyraźną potrzebę serca, aby z tego tu miejsca przypomnieć, jakie rezultaty dla ojczyzny przyniosła wspólna działalność panów i rządów związkowych. Zgon błogosławionej pamięci dziada i ojca mego, dwóch pierwszych cesarzy państwa niemieckiego, dotknął ciężko Rzeszę, ale przy tej sposobności w sposób prawdziwie wzniosły objawiły się wierność i silny zmysł monarchiczny ludu. Wam, panowie, jako reprezentantom tego ludu składam za to jeszcze raz cesarskie podziękowanie. Jeśli zmiany, łączące się ze zgonem cesarzy Wilhelma i Fryderyka, odbyły się w zupełnym pokoju, należy się uznanie za to także parlamentowi, którego rozsądny patryotyzm dopomagał nam tak chętnie do wzmocnienia i utrwalenia siły naszej obronnej. Przyczyniliście się, szanowni panowie, przez uchwały wasze do zapewnienia Rzeszy takiego stanowiska w świecie, które uzdalnia ją do skutecznego spełniania w radzie ludów wielkiego zadania utrzymania pokoju i cywilizacyi.

„Na polu ekonomicznem rozwinęło się także ustawodawstwo za współdziałaniem panów. Szczególne sprawia mi zadowolenie, że przez rozszerzenie praw związków cechowych otworzyła się stanowi rzemieślniczemu możność powodzenia ekonomicznego za pomocą zespalania sił. Z wielkiem też zadowoleniem powitałem dalsze rozwinięcie myśli, wypowiedzianej w orędziu błogosławionej pamięci dziada mego z r. 1884, urzeczywistniającej się w uzupełnianiu ustaw względem ubezpieczeń na przypadek kalectwa, a posuniętej znacznie naprzód przez uchwalenie ustawy o ubezpieczeniu na przypadek niezdolności do pracy i starości. Części ludu, która opieki potrzebuje, zagwarantowano przez to przyszłość, co powinno sprowadzić błogie skutki dla pokoju wewnętrznego. Chociaż na tem polu pozostaje jeszcze dużo do uczynienia, przekonanym jednak jestem, że udział, jaki parlament wziął już w tem, co dotąd osiągniętem zostało, pozostanie w pamięci ludu. Na uzyskanych podwalinach będzie można dalej budować, aby dla klas robotniczych wytworzyć pewność, że władze

ustawodawcze biorą sobie ich uprawnione interesa i życzenia do serca i że zapewnienie ich położenia tylko na drodze pokoju i porządku osiągniętem być może. To też życzę sobie tego z głębi serca, aby następnemu parlamentowi i rządom związkowym powiodło się nadać pożądanym w tej mierze ulepszeniom stosowne formy. Poczytuję to za bardzo poważne i wzniosłe zadanie działać w kierunku spełnienia tej nadziei.

„Przez usunięcie opłat do kasy wdów i sierot wyświadczonem zostało, za współdziałaniem panów, urzędnikom prawdziwe dobrodziejstwo. Chociaż nie wystarcza to jeszcze do zaspokojenia wszystkich uprawnionych życzeń mniej dobrze sytuowanych klas urzędniczych, zyskały jednak rządy związkowe pożądaną pewność, że ich dążenia do poprawienia losu niższych urzędników mogą liczyć na przychylność parlamentu, a przeto i na odniesienie pomyślnego skutku w niedalekiej przyszłości.

„Za skończoną obecnie wierną i usilną pracę, składam Panom dzięki w imieniu tak mojem, jak rządów związkowych. Żegnam Panów z życzeniem, aby pomyślny rozwój ojczyzny na drodze pokojowej i wynikające ztąd zadowolenie ludu stały się nagrodą działalności waszej.“

Ustępy mowy tronowej o opiece stanu rękodzielniczego, o ustawie względem zabezpieczenia robotników na wypadek niemocy, tudzież ustęp, wyrażający nadzieję dalszego wydoskonalenia instytucyj, poświęconych interesom stanu robotniczego, przerywano oklaskami.

Minister Boetticher oświadczył następnie, iż parlament zostaje zamknięty. Bawarski pełnomocnik hr. Lerchenfeld wzniósł okrzyk na cześć cesarza. Gdy cesarz salę opuszczał, zdjął znowu hełm z głowy.

Po odczytaniu mowy tronowej zbliżył się minister Boetticher do podsekretarza stanu p. Bosse, który zajmował się głównie opracowaniem ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek starości i niemocy i rzekł doń: „Ta podzięka należy się przedewszystkiem panu“. Następnie żegnali się ministrowie i członkowie rady związkowej z posłami, a minister Boetticher bardzo uprzejmie pożegnał się z posłem Baumbachem.

W kołach poselskich upatrują szczególniejszą oznakę cesarskiego zadowolenia w tem, iż cesarz uroczyście sam zamknął parlament.

Z głosów dziennikarskich o mowie tronowej, znanem jest dotąd tylko oświadczenie *Freisinnige Ztg*. Mniema ona, iż o ustawie antisocyalistycznej nie wspomniano dlatego, gdyż partye kartelowe pod tym względem rozeszły się niezgodnie. Nie zawiera też mowa tronowa ani programu, ani hasła wyborczego. Również nie wspomniano o większych ciężarach w sumie 200 milionów, uchwalonych przez ten parlament i o zaprowadzeniu pięcioletniego peryodu prawodawczego. Z uznaniem zaznacza *Freisinnige Ztg*, iż mowa tronowa nie miała barwy polemicznej i że należycie oceniła nowelę o cechach.

Rozmaitości polityczne.

Z Watykanu.

(Encyklika Papieża Leona XIII o najważniejszych obowiązkach chrześcian jako obywateli).

(Ciąg dalszy).

Jeżeli chcemy atoli powinnościom tym zadośćuczynić, to nie powinniśmy pojedyńczo i odosobnieni dążyć na pole walki. Jezus Chrystus bowiem oznajmił, iż opór i wrogie usposobienie, jakiego sam doznał, przypadnie także w udziale dziełu, które założył, Kościołowi św.; co się potwierdza właśnie w tem, że wielu okupionego przez Niego zbawienia nie osięga. Dlatego nie chciał on mieć pojedynczych tylko zwolenników swej nauki, lecz pragnął połączyć ich w społeczeństwo, utworzyć ciało, które jest Kościołem“ (do Kol. 1, 24), którego głową on jest sam.

Życie Chrystusa przenika przeto całe Jego mistyczne ciało, ożywia je i karmi pojedyncze członki, łączy je między sobą i czyni je zdolnemi do uczynienia zadość swemu przeznaczeniu, jakkolwiek pojedyncze członki różną mają służbę. Kościół Chrystusa jest zatem sam w sobie doskonałem społeczeństwem, a nadto wznioślejszem od każdego innego społeczeństwa.

Boski Zbawiciel pragnął sam, aby Kościół postępował naprzód ku zbawieniu ludzi jednomyślnie i „jako uporządkowane wojsko.“ To urządzenie Kościoła chrześciańskiego jest niezmienne; nie wolno też nikomu żyć podług swego upodobania i urządzać podług swego mniemania sposobu walki; gdyż kto nie łączy się z Kościołem i Jezusem Chrystusem, ten rozprasza i ten występuje prawdziwie przeciwko Bogo, kto nie walczy razem z Nim i Jego Kościołem.

Do tej jedności umysłów i równości działania, której nieprzyjaciele katolickiej religii obawiają się nie bez powodu, potrzebną jest przedewszystkiem wspólność zdań. Tutaj napomina Apostoł Paweł Koryntyan bardzo gorąco w ważnych słowach, pisząc do nich: „upominam was, bracia, w imię Pana naszego, Jezusa Chrystusa, abyście wszyscy mieli jednę mowę i aby nie było rozdwojenia między wami, przeciwnie, abyście byli doskonałymi w tym samym duchu i tem samem zdaniu.“

Mądrość tego wezwania łatwo rozpoznać. Czyny bowiem biorą początek z ducha; dlatego nie może panować jednozgodność woli i jednomyślność czynu, gdy dusze podlegają różnym zdaniom, ale ci, którzy jedynie rozumu słuchają, trudno aby mogli mieć równe zapatrywanie. Poznanie bowiem rzeczy jest trudnem, duch zaś słaby z przyrodzenia łatwo daje się otumanić przez różność zdań i zewnętrzne wpływy; do tego przychodzą namiętności, które zaćmiewają zdolność rozpoznawania prawdy, a przynajmniej ją osłabiają. Z tego powodu dzieje się, że kierownicy państw często starają się, tych gwałtem połączyć, którzy się nie zgadzają w swoich zapatrywaniach. Inaczej rzecz się dzieje u chrześcian. Oni otrzymują wiarę od Kościoła i są pewni, że pod jego powagą i kierownictwem posiadają prawdę. Ponieważ przeto istnieje jeden tylko Kościół, ponieważ jeden tylko jest Chrystus, jest więc na całej kuli ziemskiej i powinna być tylko jedna nauka dla wszystkich chrześcian. „Jeden Pan, jedna wiara“ „Ponieważ mają tego samego ducha wiary,“ posiadają oni przedewszystkiem to, zkąd wypływa dla wszystkich jednomyślność woli i czynu.

Owa harmonia, jak napomina i apostoł Paweł, winna być przecież zupełną. Wiara chrześciańska nie opiera się na powadze ludzkiej, ale Boskiej. To zaś, co nam sam Bóg objawił, uważać musimy za prawdę — nie dlatego, że światłem rozumu rozpoznajemy wewnętrzną słuszność sprawy — ale właśnie dlatego, że mówi do nas sam Bóg, który nie może w błąd wprowadzić nikogo i nie może też zostać w błąd wprowadzonym. Z tego wynika — że zgodzić się musimy porówno na każdą poszczególną prawdę, która w sposób niewątpliwy objawioną została przez samego Boga. Jeżelibyśmy nie mieli się godzić choćby na jednę z prawd tych, to znaczyłoby to tyle, jak gdyby wszystkie owe prawdy były przez nas odrzucone.

Z tego wynika, że zasadę wiary podkopują w równej mierze ci — którzy przeczą temu, iż Bóg przemawiał do ludzi — jak i ci, którzy powątpiewają o nieskończonej Jego prawdzie i mądrości.

Kościół stanowi o tem, które prawdy objawione zostały przez Boga — bo Kościołowi Bóg przekazał przechowywanie i głoszenie prawd objawionych. Najwyższym nauczycielem Kościoła jest zaś Papież rzymski.

Harmonia i zgoda między umysłami wymaga zupełnej zgody co do tej samej wiary, ale zarazem i zupełnego poddania woli pod wolę Kościoła i wolę rzymskiego Papieża, tak jak pod wolę Boga. Jak zaś sama wiara dopiero wtedy jest doskonałą i prawdziwą, jeżeli jest zupełnie niepodzieloną — tak samo rzeczy stoją i z owem poddaniem woli, którego wiara wymaga. Właśnie też to w tej absolutnej zupełności wiary i posłuszeństwa — która wierzy i idzie za wszystkiem tem, co Bóg objawił i przykazał — zwykliśmy widzieć różnicę charakterystyczną, odróżniającą katolików od niekatolików.

Bardzo pięknie prawdę tę objaśnia św. Tomasz z Akwinu następnemi słowy: „Formalnym przedmiotem wiary jest najwyższa prawda, o ile ona się objawia w piśmie św. i w nauce wynikającej z najwyższej tej samej prawdy. Nikt więc nie może twierdzić, że posiada skarb wiary, kto się wzbrania wiarę tę przyjmować od nieomylnej nauki Kościoła; może on w danym razie posiadać jeden lub drugi dogmat wiary — ale nie samą wiarą.“

Kto bowiem uznaje naukę Kościoła jako nieomylną regułę i normę wiary swej — ten z pewnością przyjmie wszystko to, czego uczy Kościół, bo gdyby według własnego rozpoznania i upodobania chciał wybierać w naukach Kościoła, aby w jedno wierzyć, a w drugie nie wierzyć, natenczas z konieczności opuściłby naukę Kościoła jako nieomylną normę wszelkiej wiary, a poszedłby w końcu jedynie za własną swą wolą.

Według słów Apostoła (1 list do Koryntyan) cały Kościół jedną jedyną żyje wiarą: „Miejcie wszyscy jedną i tę samą naukę, a niechaj rozterki nie mają miejsca między wami.“

Wszystko to zupełnie nie byłoby możliwem, gdyby kwestye wiary nie były rozstrzygane przez naczelnika całego Kościoła, którego wyrok musi też naturalnie przyjąć cały Kościół. Dlatego też to jedynie tylko władzy Papieża przypisać należy normowanie nowych artykułów wiary, jako i wszystkiego tego wogóle, co dotyczy Kościoła.

Jeżeli zaś teraz mamy pociągnąć granice owego poddania woli, to niechaj nikt nie sądzi, że pasterzom Kościoła, a zwłaszcza rzymskiemu Papieżowi należy być posłusznym jedynie tylko co do spraw należących do prawd wiary, których odrzucanie jest kacerstwem. Nie byłoby nawet i to jeszcze wystarczającem, gdyby kto tylko i na te nauki całkowicie się godził, których jeszcze nie zatwierdzono uroczystym wyrokiem, ale które jako objawienie Boskie przedstawia nauka Kościoła, o których sobór Watykański mówi, że muszą zostać utrzymane we Wierze boskiej i katolickiej.

Prócz tego wszystkiego bowiem jest to obowiązkiem chrześcian, aby się wogóle dali pouczać i prowadzić przez Biskupów, a zwłaszcza przez rzymskiego Papieża. Rzecz sama mówi za siebie, że chodzi tu o coś zupełnie naturalnego.

To bowiem, co zawiera objawienie Boskie, dotyczy częścią Boga, częścią ludzi, częścią zaś rzeczy koniecznych ku wiecznemu zbawieniu ludzkości.

Kościół wydaje rozporządzenia według prawa Boskiego tak w materyach wiary, jak i co do tego, co mamy czynić wogóle — a rzymski Papież odnośne rozporządzenia wydaje dla całego Kościoła. Dlatego też musi być pozostawionem powadze i uznaniu Papieża, co zawiera właściwie objawienie Boskie, które z nauk sąz niem w zgodzie, a które od niego odstępują; Papież też jedynie może wykazać, co jest dozwolonem, a co niedozwolonem — co mamy czynić, a czego czynić nie wolno — jeżeli pragniemy dostąpić wiecznego zbawienia; inaczej Papież nie mógłby dla ludzi być niewątpliwym i pewnym tłumaczem słowa Bożego, nie mógłby on też być dla nich wytrwawnym przewodnikiem we wędrówce doczesnego życia.

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

Z Petersburga.

Naczelnik głównego sztabu marynarki, Kremer, został mianowany dowodzącym eskadrą praktyczną morza Czarnego, a pełniący obowiązki głównego inspektora oddziału min, Dikow, młodszym flagmanem rzeczonej eskadry.

Dień donosi, że w duchownych seminaryach prawosławnych w guberniach zachodnich wprowadzony będzie wykład historyi katolicyzmu i judaizmu, oraz rozszerzonym będzie program historyi zachodniej cerkwi rosyjskiej.

Petersb. Wiedom. dowiadują się o wniesieniu do komitetu ministrów projektu kolei żelaznej od Pietrowska na linii dagestańskiej do stacyi Prochładnej na kolei rostowo-władykaukaskiej.

Nowosti donoszą, że w celu wzmocnienia straży pogranicznej mają być dla nowozaciężnych i konnych jej oddziałów pobudowane koszary w okręgach: wierzbołowskim, kaliskim, radziwiłłowskim i bessarabskim.

Petersb. Wiedom. piszą, iż z powodu opracowywanego obecnie układu handlowego z Turcyą do zatwierdzenia właściwych władz wniesiony został projekt ustawy rosyjsko-wschodniego Towarzystwa handlowego, którego główne zadanie polega na ustanowieniu prawidłowych stosunków handlowych z Turcyą. Towarzystwo to zakłada w Moskwie stałą wystawę towarów tureckich i wogóle mających zbyt na wschodzie i stara się o pozwolenie na urządzenie przy wszystkich konsulatach rosyjskich w Turcyi i przy ajenturach żeglugi parowej wystaw prób wyrobów rosyjskich.

Kronikarz giełdowy *Graždanina* zaznacza pogłoskę, że nowa operacya konwersyjna jest już ostatecznie sformułowana i przekazana do wykonania konsorcyum, podobno po kursie emisyjnym 90 prct.

Ks. Meszczerski w *Graždaninie* domaga się przedsięwzięcia zawczasu środków zaradczych dla zapobieżenia głodowi z powodu nieurodzajów w guberniach wołogodzkiej i kazańskiej.

Petersb. Wiedom. donoszą, że ministeryum finansów podniosło kwestyę rewizyi podatków rolnych w Królestwie Polskiem.

W telegramie z Petersburga podaje *Odesskij Wiestnik* pogłoskę o zamierzonem jakoby zniesieniu granicy celnej między cesarstwem a w. ks. Finlandzkiem, o zniesieniu oddzielnej finlandzkiej monety i oddaniu poczt miejscowych w zawiadywanie rządu.

Sprawy krajowe.

(Uwolnienie zakładów przemysłowych od opłacania dodatków do podatków, z wyjątkiem państwowych.— Reforma ustawy drogowej).

Lwów 24 stycznia.

(✕) Ustawą krajową z dnia 20 stycznia 1886 zostało zapewnionem zakładom przemysłowym, które zostaną założone do końca roku 1894, a wprowadzającym do kraju niektóre gałęzie przemysłu, dotąd w kraju nieistniejące, oraz zakładom przemysłowym różnych gałęzi w kraju istniejącym, jeżeli założone będą według wymagań dzisiejszego stanu techniki, obliczone będą na większy przerób surowego materyału i zatrudniać będą większą liczbę robotników, uwolnienie od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych, na okres 10 letni, licząc od dnia otwarcia nowopowstającego zakładu.

Na ostatniej sesyi sejmowej poseł Rutowski postawił wniosek z projektem do ustawy, ażeby uwolnienie takie rozciągniętem zostało także na przedsiębiorstwa przemysłowe, już w kraju istniejące, jeżeli w ciągu lat pięciu od wejścia ustawy w życie: zaprowadzą udoskonalone urządzenia techniczne według wymagań dzisiejszego stanu techniki, przerabiać będą większą ilość surowego materyału, zatrudniać większą liczbę robotników.

Nadto domagał się p. Rutowski w swym wniosku, ażeby Sejm polecił Wydziałowi krajowemu ustawę krajową z r. 1886 o ulgach podatkowych republikować w pismach krajowych i zagranicznych, aby w ten sposób zaznajomić szerokie koła z treścią tej ustawy, iżby z ułatwień tych korzystały. Wreszcie ażeby Wydział krajowy zbadał, czy i które fabryki, jedynie z niewiadomości o istnieniu ustawy, z ulg nie korzystały i aby takim zakładom ulgi ustawą zapewnione *ex officio* przyznał.

Sejmowa komisya przemysłowa, której ten wniosek został do załatwienia przekazany, podniosła w swem sprawozdaniu, które nie weszło już na porządek dzienny w Izbie, że ustawa krajowa o ulgach dlatego nie odniosła dotąd zamierzonego skutku, iż była niedostatecznie promulgowaną. Kiedy na Węgrzech ogłoszono taką ustawę w r. 1881, ogłoszono ją we wszystkich językach, a staraniem węgierskiego rządu było, ażeby o każdej korzyści z tej ustawy i o innych ulgach i pomocach, przyznanych przemysłowi, dowiedział się kapitał i przemysł krajowy i obcy, a w ten sposób ściągnięto obcy kapitał do Węgier. Komisya podnosi, że u nas ustawa, ogłoszona tylko w Dzienniku ustaw krajowych, przeszła niepostrzeżenie, nieznana po za krajem, a nawet w kraju nie wszędzie doszła o niej wiadomość. Nadto uznała komisya za słuszny drugi powód niewywołania spodziewanych rezultatów, podniesiony przez wnioskodawcę, iż ustawa ograniczyła się tylko do nowopowstających fabryk, a pominęła istniejące. Komisya zaleciła tedy Sejmowi do uchwały projekt do ustawy, rozszerzający także uwolnienia na zakłady już istniejące, z wnioskiem wezwania Wydziału krajowego, ażeby tak pierwotną ustawę, jak i projektowaną, skoro otrzyma sankcyę, ogłosił w pismach krajowych i zagranicznych.

Następnie poleciła Wydziałowi krajowemu, ażeby z wykonania ustawy z r. 1886 zdał sprawę na najbliższej sesyi sejmowej.

Polecić Wydziałowi krajowemu, ażeby przy pomocy kraj. komisyi dla spraw przemysłowych zbadał i na najbliższą sesyę sejmową przedłożył wnioski, ewentualnie projekta do ustaw w przedmiocie:

a) Uwolnień od wszystkich dodatków do podatków, z wyjątkiem państwowych, na szereg lat dla nowo powstających i rozwijających się spółek surowcowych, magazynowych i produkcyjnych, mających na celu rozwój przemysłu krajowego i zbytu krajowych wyrobów, a to spółek powstałych na zasadzie ustawy o stowarzyszeniach.

b) Uwolnień od wszystkich dodatków do podatków, z wyjątkiem państwowych, na szereg lat dla towarzystw akcyjnych, któreby powstały w kraju na polu przemysłu krajowego i handlu wyrobami przemysłu krajowego.

Wreszcie polecić Wydziałowi krajowemu, ażeby przy pomocy krajowej komisyi dla spraw przemysłowych zbadał, czy i pod jakiemi warunkami mógłby kraj zachęcić do zakładania fabryk, gdyby zapewnił większym przedsiębiorstwom, zdolnym ożywić produkcyę krajową, pomoc kraju lub inne ułatwienia w zakładaniu i utrzymywaniu dojazdów fabrycznych od fabryk do dróg bitych i kolei żelaznych.

Wnioski te, jako niezałatwione w Izbie, przekazane zostały na ostatniem posiedzeniu sejmowem Wydziałowi krajowemu do załatwienia.

Wydział krajowy zastanawiał się już nad tą sprawą i na ostatniem posiedzeniu uchwalił ustawę krajową z roku 1886 o uwolnieniach podatkowych wydrukować w odpowiedniej liczbie egzemplarzy i rozesłać: Wydziałom powiatowym, celem udzielenia magistratom większych miast i zwierzchnościom gminnym w większych centrach przemysłowych; Izbom handlowym i przemysłowym do opublikowania w swych okręgach; Redakcyom dzienników w kraju wychodzącym do ogłoszenia; odnieść się do Namiestnictwa i kraj. dyrekcyi skarbu z prośbą, ażeby podwładnym organom przypomniano tę ustawę z zaleceniem możliwego informowania o niej kół przemysłowych.

Wniesiony przez sejmową komisyę przemysłową projekt do ustawy, oraz wszystkie inne wnioski tejże komisyi, uchwalił Wydział krajowy przesłać krajowej komisyi dla spraw przemysłowych do zaopiniowania.

Dotychczas na podstawie ustawy z roku 1886, tylko jedna fabryka narzędzi rolniczych i maszyn Kazimierza Lipińskiego w Sanoku została uwolnioną od dodatków do podatków. Na ostatniej zaś sesyi uchwalił Wydział krajowy uwolnić od wszelkich dodatków do podatków z wyjątkiem państwowych, na czas od 1 stycznia 1889 do końca grudnia 1898, fabrykę angielskiego kwasu siarkowego w Gorlicach, własność spółki akcyjnej, pod firmą: „Montan Industrialwerke vormals. Joh. Daw. Starck.“

W sprawie reformy ustawy drogowej, poruszonej na ostatniej sesyi sejmowej wnioskiem posła Stanisława Jędrzejowicza, postanowił Wydział krajowy zebrać przedewszystkiem potrzebny materyał, mogący mu posłużyć do zbadania tak ważnej i od 20 lat ciągle na porządku dziennym stojącej sprawy.

Wydział krajowy wystosował tedy do wydziałów powiatowych okólnik, w którym opierając się na wniosku p. Jędrzejowicza, zażądał odpowiedzi w następujących kwestyach: Czy przeniesienie całej administracyi dróg gminnych z dotychczasowych zarządów i oddanie jej reprezentacyom powiatowym byłoby wskazane i nie przeciążyło te reprezentacye zbytecznie? Jak licznego personalu i jakich kosztów wymagałaby ta zmiana? Czy zaprowadzenie przymusowej spłaty prestacyi drogowej, zamiast dotychczasowej swobody spłaty, lub odrobienia w naturze, byłoby pod względem ekonomicznym korzystne? Czy dałoby się usprawiedliwić zaprowadzenie opłat od koni użytkowych, a w danym razie o ile dałoby się przeprowadzić i utrzymać w ewidencyi spisy koni i innych zwierząt, od których miałyby być uiszczane opłaty drogowe?

KRONIKA.

— **„Gazeta Narodowa** z dnia 25go b. m. przyniosła nam wiadomość niezmiernie dla nas ważną, że p. Koźmian wystąpił z Redakcyi *Czasu*. Zdziwieni i zaniepokojeni pytaliśmy jedni drugich, czy to prawda, ale jeden po drugim odpowiadał, że nie. Pomimo całej powagi i wiary, jaką ma w całym świecie, i u nas, *Gazeta Narodowa*, tym razem mimo całej naszej skromności, musimy przecież przypuścić, że my wiemy to lepiej niż ona.

Pan Koźmian rozczulony i ujęty komplementami, których *Gazeta* nie szczędzi jego ciętości, rozumowi i tak dalej, dziękuje za nie najuprzejmiej; utrzymuje, że ma podobny rodzaj wrażenia jak Karol V, kiedy kazał nad sobą odprawiać pogrzeb, tylko oczywiście wrażenie mniej żałobne, przyjemniejsze.

Przeczytać swój nekrolog to rzecz zabawna: a pan Koźmian już wie, że nasze dzienniki będą go chwaliły po śmierci. Tak było z Mannem po śmierci prawdziwej, tak z panem Koźmianem po tej śmierci cywilnej, na którą go skazała *Gazeta*. Niestety pan Koźmian jeszcze nie umarł, ani na prawdę, ani dla *Czasu*, i przedwczesne komplementa mogą czekać w tece redakcyjnej aż do końca jego najdłuższego życia, a tymczasem wyjdą z niej może zwykłe dobrze znane obelgi.

Co za szkoda, że p. Koźmian nie umarł w ten lub ów sposób! Biedna *Gazeta* łowiła ryby przed niewodem i taksowała skórę niedźwiedzia, który (niegrzeczny i zuchwały) jest jeszcze żywy, a kto wie, kto wie, czy żyjąc jeszcze *Gazety* kiedy nie podrapie.

— **JE. p. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni** był na obiedzie u NPana w sobotę d. 25 bm. Z Polaków znajdował się jeszcze p. Jaksa Chamiec.

— **Kardynał Rampolla,** sekretarz stanu, w imieniu Ojca św. przesłał w tych dniach pismo X. kanonikowi Drowi W. Smoczyńskiemu, w którem Ojciec św. przesyła mu „najwyższe pochwały i błogosławieństwo apostolskie“ za napisanie książki: *Wspomnienia o polskiej pielgrzymce w r. 1888*, a nadto Jego Eminencya wynurza „nader gorące życzenia“ Ojca św., „aby węzły pomiędzy Stolicą świętą, a wiernymi Polakami coraz więcej się zacieśniały, do czego, jak Ojciec św. uważa, rzeczona książka może się wiele przyczynić.“

— **Zygmunt Noskowski,** znany kompozytor, mieszkający w Warszawie, zachorował niebezpiecznie na różę w nodze, czy też nawet na zapalenie okostnej. Przez kilka dni bardzo silny stopień gorączki wzbudził poważne objawy. Obecnie podobno niebezpieczeństwo zmniejszyło się, lecz choroba jeszcze długo potrwać może.

— **Poszukiwanie spadkobierców.** Prokuratorya w Królestwie Polskiem ogłasza o spadkach wakujących po Maryannie Staszewskiej. zmarłej dnia 15 lipca 1888 r., po Tomaszu Romanowskim zmarłym 28 maja 1886 r. i po ks. Emilianie Borzuchowskim, zmarłym 4 lutego 1888 r.

— **W fabryce Mödlingskiej** obuwia, która niedawno pozaprowadzała składy obuwia w naszym kraju, wskutek czego tak dotkliwie dała się uczuć naszym szewcom, zawiesili robotę czeladnicy w liczbie poszło 700. Dotąd nie przyszło do żadnych awantur.

— **W Gries** obok Bozen zmarła znana autorka Wilhelmina Wickenburg-Almassy.

— **W sprawie hrabianki Sarolty Vay** dochodzą dziś dokładniejsze szczegóły. Sarolta Vay mieszkała w Celowcu i chodziła w męskich sukniach, do czego od dzieciństwa przyzwyczajoną była. Tak ubieraną była zawsze wskutek dziwactwa ojca, który zwichnął jej wychowanie. Sarolta odgrywała rolę mężczyzny i w Celowcu zaślubiła pannę z obywatelskiego domu. Śledztwo przeciw Sarolcie Vay zostało wstrzymane z powodu stwierdzonego dziedzicznego cierpienia całego systemu nerwowego i z powodu neurastenii. Z powodu tego oddał sąd Sarolte Vay do zakładu obłąkanych.

— **Oberwania chmur.** Z różnych okolic środkowych Niemiec donoszą o oberwaniu się chmur, co spowodowało powodzie. Rzeki Werra, Eder i Lahn wylały; Men i Ren wzbierają szybko. Na torze Fulda Gersfeld z powodu podmycia tor się zawalił, wskutek czego d. 25 wieczorem na stacyi Eichenzell przewróciły się przy pociągu: lokomotywa, wagon pocztowy i 2 wagony osobowe. Z podróżnych nikt nie został zraniony. Wskutek podmycia toru zawieszono ruch na parę dni.

Z miasta i kraju.

— **Wśród młodzieży uniwersyteckiej** od roku przeszło zaczęły się na nowo odzywać prądy niepokojące i potępienia godne, które już przed paru laty wywołały były zamknięcie na czas jakiś czytelni akademickiej. Objawiały się one tak wówczas, jak i późniejszemi wybrykami braku uszanowania dla profesorów i władz uniwersyteckich, a spotęgowały się od chwili, gdy ministerstwo spraw wewnętrznych uwzględniło rekurs zarządu czytelni akademickiej, wniesiony w r. 1884 i w r. z. zniosło zamknięcie czytelni, zarządzone wówczas przez Namiestnictwo. Czytelnia, na nowo na dawnych podstawach otwarta, stała się główną siedzibą tych niezdrowych prądów, których organem było w r. 1889 założone pismo, redagowane przez młodzież p. t. *Ognisko*. Wydanych kilka numerów tego pisemka nietylko wypowiadało wojnę władzom uniwersyteckim i wszelkim pojęciom o ładzie społecznym, ale co jeszcze stokroć smutniejsze, świadczyło o zupełnym braku patryotyzmu.

Wprawdzie sprawiedliwość każe powiedzieć, że ogromna większość poczciwej i zacnej młodzieży polskiej trzymała się zdala od tych wstrętnych objawów, a nawet niejednokrotnie je potępiała. Niemniej przeto kilkunastu agitatorów zdołało wiele robić hałasu. O tych sprawach dotąd mówić nie chcieliśmy, zbyt bowiem były dla każdego prawego obywatela i syna ojczyzny bolesne. Obecnie jednak ciągła i systematyczna niekarność owych żywiołów doprowadziła do tego, że Senat akademicki nie mógł jej dłużej ścierpieć i musiał w tej sprawie wytoczyć śledztwo dyscyplinarne, którego rezultatem było, iż uchwałą z d. 23 b. m. relegowano 3 uczniów na przeciąg 4 półroczy.

Fakt ten wywołał nieukontentowanie wśród stronników owych ukaranych, a łatwo zrozumieć, że agitacya i prosta ciekawość ściągnąć zdołała dość znaczne zastępy młodzieży na zgromadzenie i naradę.

Około niej zebrała się garść osób, wcale do uniwersytetu nienależących i grono to wczoraj po godz. 5 popołudniu rozpoczęło demonstracye, krzycząc: *pereat* przed mieszkaniem rektora. Dwóch z najżywiej demonstrujących przytrzymała policya i pokazało się, że obydwaj są żydami.

Dziś w południe ponowiły się demonstracye w *Collegium novum*.

Mamy nadzieję, że rozsądek i patryotyzm zdrowej części młodzieży zdoła otrząsnąć się z tego sztucznego na nią nacisku i że na tem skończą się nieporządki, których dalsze trwanie nietylko najgorzej zemściłoby się na samej uwiedzionej młodzieży, ale smutno świadczyłoby o upadku wśród niej ducha ładu, pracy i miłości ojczyzny.

— **Komisya prawnicza** Akademii Umiejętności powołała w skład swego grona pp.: Dra Juliusza Leo, Dra Antoniego Górskiego i Dra Ksawerego Fiericha. Przedmiotem rozpraw komisyi była na ostatniem posiedzeniu ważna kwestya poprawnego przekładu projektowanego kodeksu karnego na język polski.

— **Wydział lekarski** Uniw. Jagiellońskiego na ostatniem swem posiedzeniu zamianował Dra Stanisława Momidłowskiego, asystenta przy klinice chorób dzieci, na dalsze 2 lat na tej posadzie; nadał Drowi Tadeuszowi Langiemu, elewowi przy klinice chirurg., stypendyum Wydziału kraj. w kwocie 500 złr., mianował Dra Aleksandra Rosnera elewem przy tejże klinice i nadał mu stypendyum rządowe w kwocie 300 złr.; wreszcie przedstawił senatowi akademickiemu 1-mo loco Dra Gustawa Hempla, 2-go asystenta przy katedrze anatomii patologicznej, a 2o loco Dra Stanisława Czapliński ego, asystenta przy katedrze fizyjologii, do nadania stypendyum śp. Klimowskiego, celem wyjazdu za granicę.

— **Komitet balu akademickiego** uchwalił zaniechać praktykowanej w latach poprzednich, sprzedaży kwiatów podczas balu. — Sprzedaż biletów na bal ten odbywa się już w Tow. wzajemnej pomocy (N. Uniwersytet) codziennie od 2—4, w piątek zaś w sobotę odbywać się będzie począwszy od godziny 10 rano w biurze komitetu w hotelu Saskim (od ulicy św. Jana).

— **Na bal,** odbyć się mający na korzyść weteranów wojsk polskich z r. 1831, pod protektoratem hr. Marszałkowej Tarnowskiej, we środę d. 5 lutego b. r., przyjąć raczyły obowiązki współprotektorek Szanowne Panie: Adamkiewiczowa Albertowa, Browiczowa Tadeuszowa, Chylińska Michałowa, Drohojowska Kazimierzowa, Dargunowa Lotarowa, Dwernicka Marya, Dobrzańska Łukaszowa, Fischerowa Władysławowa, Gralewska Fortunatowa, Gorczyńska Józefowa, Güntherowa Antoniowa, Hallerowa Władysławowa, Jasińska Józefowa, Jakubowska Faustynowa, Jawornicka Józefowa, Johnowa Hugonowa, Kawecka Aleksandrowa, Kieszkowska Czesławowa, Kirchmayerowa Kantowa, Kirchmayerowa Kazimierzowa, Klobasowa Marya, Klobasowa Helena, Kietlińska Marya, księżna Lubomirska Andrzejowa, ks. Lubomirska Jerzowa, Lipowska Konstantowa, Lisowska Władysławowa, hr. Męcińska Józefowa, Mazarakowa Oktawia, Milieska Alfredowa, hr. Morstinowa Sabina, Malczewska Jackowa, Obalińska Alfredowa, Pieniążkowa Przemysławowa, Pochwalska Kazimierzowa, Ponikłowa Stanisławowa, Prylińska Tomaszowa, hr. Reyowa Mieczysławowa, Rettingerowa Józefowa, Redykowa Wiktorowa, Szlachtowska Feliksowa, Sękowska Stefanowa, Skrzyńska Adamowa, Stryjeńska Tadeuszowa, Szalayowa Ludwikowa, Śliwińska Michałowa, Seferowiczowa Janowa, Straszewska Maurycowa, Swiejkowska, Schmidtowa Wincentowa, Starzewska Tadeuszowa, hr. Tarnowska Stanisławowa, hr. Tarnowska Janowa Aleksandrowa, Włodkowa Bolesławowa, Wędrychowska Władysławowa, Zborowska Aleksandrowa.

Obowiązki zaś współprotektorów Szanowni Panowie: Dr Asnyk Adam, Baranowski Teodor, Dr Bogusz Adam, Dr Buszek Jan, hr. Zygmunt Cieszkowski, Dr Cyfrowicz Leon, Ciechomski Erard, Dr Estreicher Karol, Friedlein Józef, Gralewski Fortunat, Gorayski August, Głowacki Wacław, Glixelli Władysław, Dr Hajdukiewicz Jan, Homolacs Stanisław, Dr Jordan Henryk, Dr Jakubowski Maciej, Jerzmanowski Erazm, Kaczkowski Zygmunt, Kłobukowski Antoni, Kolosvary Wiktor, Dr Lisowski Władysław, Dr Majer Józef, Matejko Jan, Muczkowski Stefan, Dr Markiewicz Władysław, hr. Męciński Józef, Mendelsburg Albert, JE. Popiel Paweł, Dr Paszkowski Franciszek, Dr Rydygier Ludwik, Różycki Edmund, Dr Rydel Lucyan, ks. Sanguszko Eustachy, Dr Szlachtowski Feliks, Dr Śliborowski Władysław, Dr Schmidt Michał, Schreder Józef, Słonecki Zenon, Seferowicz Jan, hr. Stadnicki Józef, Dr Styczeń Wawrzyniec, Szymberski Piotr, Siedlecki Adolf, Szpakowski Witalis, hr. Stanisław Tarnowski, hr. Jan Aleksander Tarnowski, Tomkowicz Stanisław, Dr Weigel Ferdynand, hr. Zamoyski Władysław, Dr Zoll Fryderyk, Zieleniewski Leon, Żeleński Władysław.

Ksawery Konopka.

— **W Kole artystyczno-literackim,** z powodu licytacyi pism peryodycznych między członków, zebrało się w sobotę d. 25 b. m. liczne zebranie. Po wspólnej kolacyi, po licznych i serdecznych toastach, rozkoszowało się ono grą p. Franciszka Bylickiego, który między innemi dziełami sztuki odegrał: *Danse Macabre* układu Liszta, walc Rubinsteina, aryę i finale z *Don Juana* układu Liszta i wiele innych. Bawiono się szczerze do północy.

— **Sąd konkursowy.** Dziś o godzinie 12 w południe zebrali się w sali Rady miejskiej zaproszeni znawcy, celem ocenienia planów, nadesłanych na budowę teatru krakowskiego. Przybyli wszyscy zaproszeni znawcy, mianowicie 1) p. Berger, c. k. nadradca i dyrektor urzędu budownictwa miejskiego w Wiedniu; 2) p. Hochberger, dyrektor urzędu bud. miejskiego we Lwowie; 3) p. Kozłowski, architekt z Warszawy; 4) p. Saare, nadinżynier rządowy i 5) p. Niedziałkowski, dyr. budownictwa miejskiego, obaj z Krakowa. Prezydent miasta powitał zebranych znawców, poczem ci się ukonstytuowali i rozpoczęli przeglądanie i studyowanie projektów.

— **Datki noworoczne.** W dniu onegdajszym komisya, w skład której wchodzili r. m. Dr Paszkowski i Dr Kohn oraz komisarze obwodowi, uchwaliła rozdzielenie datków noworocznych między ubogich miasta. Komisya przyznała 100 złr. bratu Albertowi na ogrzewal-

nię; do rozdania zaś kwoty 62 złr. 27 c. między najuboższych izraelitów upoważniła r. m. Dra Kohna. Dla ubogich obwodu I przyznała komisya 110 złr., obwodu II 110 złr., obwodu III 100 złr. Kwoty te rozdadzą komisarze między najuboższych. Wyjątkowo mogą być udzielane datki w wysokości po 3 i 2 złr., postanowiono bowiem ograniczyć zapomogido 1 złr.

— **Ubezpieczenie artystów** w miejskiej kasie chorych dla robotników. Namiestnictwo odrzuciło rekurs tutejszego przedsiębiorcy teatralnego p. Gliksona co do orzeczenia Magistratu krakowskiego, aby wszyscy artyści tutejszego teatru i cały jego personal pomocniczy zabezpieczony został w miejskiej kasie chorych dla robotników.

— **Prześladowany dla wiary katolickiej** w Rosyi, Sybirak przez lat 15, w czerstwem zdrowiu pomimo lat 50 wieku, zdolny do rachunkowości albo do nadzoru przy browarach i fabrykach, poszukuje miejsca. Za prawość charakteru, uczciwość i zasady religijne poręczam. *X. St. Załęski,*

Kraków, Plac Maryacki, Nr 7.

— **Ruch budowlany.** Co do projektowania nowych prywatnych budowli ruch dotychczas mało ożywiony. Gdy w r. 1889 do tej pory było już przedstawionych budownictwu 12 nowych planów, to w roku bieżącym dopiero 3 plany przedłożone zostały.

— **Ze Lwowa.** W sobotę odbył się we Lwowie bal techników w salach kasyna. Małą salę kasyna udekorowano w ten sposób, że przedstawiała ona zatokę Neapolitańską i Wezuwiusza. Sala ta zamieniona została w portyk, ubrany bogatemi draperyami, palmami, mirtami i posągami. Również gustownie przybrano wielką salę draperyami i kwiatami. Bal rozpoczął się o godz 10½, z chwilą przybycia ks. Windischgrätza. W pierwszej parze szedł prezes komitetu, radca rządu p. Sladkowski z księżną Windischgrätz, w drugiej marszałek krajowy hr. Tarnowski z panią Kiselkową, a w trzeciej profesor Zacharjewicz z panią Dylewską. Do pierwszego kadryla stanęło 70 par. Z toalet pań wymienia *Dz. Polski*: księżnej Windischgrätz (suknia biała adamaszkowa ubraną piórami strusiemi), pani Dylewskiej (bordeaux z czarnemi koronkami), Kiselkowej (koloru Eiffel), Cybulskiej *(Mille-fleur)*, Długoszewskiej (biała ubrana kwiatami i koronkami), Stromengerowej (biała tkana złotem), Dzieślewskiej (biała pluszowa ubrana piórami pawiemi), Ramułtowej *(lila)* i w. i. Fryzury były przeważnie *à la Mikado.*

Nekrologia.

Anna Chromówna, przeżywszy 76 lat, w stanie panieńskim, zmarła w d. 5 bm. w Śledziejowicach pod Wieliczką. Zmarła była córką głośnego niegdyś fizyka salinarnego w Wieliczce i właściciela dóbr Łazany, zaś siostrą powszechnie cenionego i wielbionego patryoty i filantropa ś. p. Dyzmy Chromego. Podobnie jak w bracie, górowało w siostrze przez całe jej życie i po nad wszystkiem, gorące uczucie miłości dla kraju rodzinnego. Tem uczuciem na wskroś przejęta, pielęgnowała i rozwijała je wśród otoczenia, które dawniej, w urzędowych kołach salinarnych, nie zawsze polskiem nazwane być mogło — dając przytem piękne przykłady poświęcenia i ofiarności dla sprawy narodowej w latach 1846, 1848 i 1863. Pod tym względem dobrze i szeroko znane było dawniejszemu pokoleniu, bezżenne rodzeństwo Dyzmy i Anny Chromych.

Stanisław Woźniak, słuchacz filozofii na uniwersytecie Jagiellońskim, przeżywszy lat 20, zmarł w Ciężkowicach dnia 23 bm.

Repertuar teatru krakowskiego.

We wtorek 28go: *Nerwowe żony*, komedya w 3 aktach Ernesta Blume i Raula Foché; tłómaczył M. Sachorowski.

— Dnia 25go stycznia pochmurno; term. od +2·2 spadł na —0·6 C. Dnia 26go pochmurno, przed południem mały, po południu i wieczorem obfity deszcz; term. od +2·4 doszedł do +9 0 C. Barometr opadł; o godzinie 7ej rano d. 27go stan jego był 738·3 mm., term. +3 5 C. — Wiatr połudn.-zachodni.

— We wtorek dnia 28go stycznia: śś. Karola W. i Walerego.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Wystawa „Fryny" wczoraj jako w ostatnią niedzielę, w której obraz Siemiradzkiego oglądać było można przy obniżonej cenie, tak tłumnie zwiedzaną była, że chwilami literalnie przecisnąć się nie było sposobu przez gęste szeregi widzów. Przeszło dwa tysiące osób przesunęło się przez sale Towarzystwa Sztuk Pięknych. Obraz odejść ma w ciągu tego tygodnia.

W Warszawie występował temi dniami w koncercie Tow. muzycznego p. Bolesław Domaniewski, pianista, z programem nader urozmaiconym. Krytyka miejscowa podnosi wysokie zalety gry jego, szczególnie w wykonaniu utworów klasycznych. — P. Mierzwiński podobno nie wystąpi w operze — jak to zapowiadano — z powodu, że układ jego z dyrekcyą teatrów warszawskich nie przyszedł do skutku. Natomiast ukaże się na estradzie. — P. Trombini, ceniony kapelmistrz opery warszawskiej, ustępuje z tej posady i miał w piątek dyrygować już po raz ostatni. — Wojciech Gerson, zasłużony artysta-malarz, obchodził w dniu 21 b. m. 30-tą rocznicę swego zawodu nauczycielskiego. Z tego powodu dawni uczniowie składali mu życzenia, oddając hołd i jako dzielnemu profesorowi, i jako artyście. Gerson rozpoczął zawód nauczycielski w r. 1860 w szkole głuchoniemych, zaś w r. 1872 mianowany został profesorem malarstwa i rysunku w szkole rysunkowej. W mowie, wypowiedzianej do swych uczniów, jubilat oświadczył iż do najlepszych z nich zalicza ś. p. Piotra Mucharskiego, Ludomira Benedyktowicza i Juliana Maszyńskiego. — Wystawa konkursowa rzeźbiarska, jak donoszą pisma warszawskie, jest już zupełnie gotową. Otwarcie jej zostało jednakże odroczone, ponieważ nie przybyła jeszcze z Krakowa rzeźba Chodzińskiego p. t. „Tancerka." Ogółem nadesłano 25 rzeźb.

Dział ekonomiczny.

Wiedeń 27 stycznia. *(Telegr. bióra koresp.)* Stan Austro-węgierskiego banku z d. 23 stycznia 1890 r.:

Banknoty w obiegu	397,203.000 złr.	(—14,012.000)
Zapas kruszcowy .	241,977.000 „	(+ 176.000)
Portfel wekslowy .	138,880.000 „	(—11,264.000)
Lombard	25,908.000 „	(— 1,389.000)
Rezerwa w banknotach nieopodatkowanych	51,003.000 „	(+13,398.000)

(Liczby pomieszczone w nawiasach oznaczają różnicę w porównaniu z wykazem z poprzedniego tygodnia. *Przyp. Red.)*

Telegramy własne „Czasu".

Wiedeń 27 stycznia. *Montagsrevue* zapowiada, iż hr. Taaffe bezwłocznie zajmie się wykonaniem ugody drogą rozporządzeń, resztę zaś dokona sejm. Zmiany w gabinecie nie nastąpią.

Budapeszt 27 stycznia. Obiega pogłoska, iż Tisza stanowczo ustępuje. Jako następcę jego wymieniają ministra Barosza. Opozycya zachowuje się spokojnie, nie chcąc opóźnić tej zmiany.

Ateny 27 stycznia. Szakir basza postarał się, iż 62 notablów chrześciańskich wysłało do sułtana dzięczynny adres za wiadomy ferman.

Telegramy biura koresp.

Ugoda czesko-niemiecka.

Wiedeń 27 stycznia. Wyciąg z urzędowego protokołu ugodowego brzmi następująco:

W czternastu konferencyach, które na zaproszenie ze strony hr. Taaffego odbywały się w Wiedniu od 4 do 19 stycznia, zawarto następujące umowy, na które rząd przystał:

I. Co do składu i urządzenia rady szkolnej krajowej dla Czech, postanowiono między innemi, iż rada szkolna ma się składać z szefa krajowego lub wyznaczonego przezeń zastępcy, jako przewodniczącego, tudzież z sześciu przez Wydział krajowy wybranych delegatów, z których trzej muszą być niemieckiej, a trzej czeskiej narodowości. Rada szkolna krajowa ma się składać z dwóch sekcyj, które w obrębie swego zakresu działania samodzielnie uchwalają. Jednej sekcyi będą przekazywane sprawy niemieckich okręgów szkolnych, a drugiej czeskich. Na plenarnych posiedzeniach traktowane będą wspólne sprawy wszystkich szkół czeskich, oraz kwestya utworzenia szkół mniejszości.

Co do szkół mniejszości postanowiono, iż w razie jeśli gminy szkolne z niemiecką i czeska narodowością, których publiczne szkoły ludowe istnieją tylko z niemieckim lub tylko z czeskim językiem wykładowym, uczują potrzebę nauki za pomocą drugiego języka krajowego, należy ich potrzebie zadość uczynić przez utworzenie samodzielnych pospolitych szkół ludowych z odnośnym językiem wykładowym. Równocześnie określono sposób, w jaki ta potrzeba ma być wykazaną.

II. Rada kultury krajowej ma się składać z czeskiej i niemieckiej sekcyi, tudzież z kolegium prezydyalnego dla spraw wspólnych. Każda sekcya składa się z zebrania delegatów i komisyj sekcyjnych. Zebrania delegatów składają się z wybranych przedstawicieli stowarzyszeń rolniczych, odpowiednio do narodowości powiatu. Prezydent Rady kultury krajowej, mianowany przez Cesarza, przewodniczyć ma w kolegium prezydyalnem i w zebraniach delegatów, tudzież w komisyach sekcyjnych.

III. Przez wyłączenie potrzebnej liczby powiatów podatkowych z obrębu libereckiej i praskiej Izby handlowej ma być utworzony nowy okręg Izby handlowej we wschodnich Czechach.

Rząd przystał na wnioski, aby wyłączenie i przydzielenie poszczególnych powiatów do innych Izb handlowych w Czechach, równocześnie wziętem było pod obradę, oraz, aby nowo utworzyć się mającej Izbie handlowej przyznano odpowiednią reprezentacyę w Radzie państwa i w sejmie czeskim.

Ta okoliczność spowoduje rewizyę ordynacyj wyborczych Izb handlowych, dotkniętych terytoryalną zmianą.

IV. Sądy powiatowe i obwodowe zostaną w uwzględnieniu życzeń interesowanej ludności przekształcone w ten sposób, aby, o ile to będzie możliwem, okręg sądowy obejmował tylko gminy należące do jednej i tej samej narodowości. Rząd w razie potrzeby dla osiągnięcia tego celu zarządzi stopniowo potrzebne pomnożenie sądów powiatowych i obwodowych, o ile sytuacya finansowa na to pozwoli.

Wdrożenie odnośnych rokowań powierzonem zostanie komisyi ustanowić się mającej przy wyższym sądzie krajowym w Pradze, do której wejdą także mężowie zaufania. Wnioski tej komisyi mają być przedłożone do opinii sejmowi, o ile to będzie możliwem, już na najbliższej jego sesyi. Władza ustawodawcza wyciągnie z tego dalsze konsekwencye. Z tego powodu będą także polityczne powiaty według możności rozgraniczone, stosownie do narodowości ich mieszkańców. Przy wyższym sądzie krajowym w Pradze na systemizowanych 41 posad, przy obsadzeniu 15 posad radców nie będzie żądaną znajomość języka czeskiego, przy obsadzeniu pozostałych 26 posad, będzie żądaną znajomość obu języków krajowych.

Z każdej z tych dwóch grup ma być stworzoną komisya dla spraw osobistych i dyscyplinarnych. Każdej z tych komisyj będą przekazane sprawy osobiste i dyscyplinarne sądów w terytoryach zamieszkałych przeważnie przez Czechów a względnie przez Niemców. Obie te komisye mają także obradować nad wnioskami co do obsadzenia posad radców sądu krajowego wyższego do ich grupy należących.

Również radcy sądu krajowego wyższego tak jednej jak drugiej grupy wybiorą sobie osobny senat dyscyplinarny, którego władza rozciąga się na urzędników sędziowskich i sądy w terytoryach zamieszkałych przeważnie przez Czechów, a względnie przez Niemców. Skoro zmiany w odgraniczeniu okręgów sądowych przeprowadzone zostaną, nastąpi rewizya rozporządzenia względem używania języków krajowych w stosunkach władz sądowych i prokuratoryi państwa ze stronami tudzież z autonomicznemi władzami, przyczem oba stronnictwa zastrzegają sobie swoje zasadnicze stanowisko co do odnośnych rokowań.

V. Gdy rząd oświadczył, iż dla uchwalonego przez sejm czeski projektu do ustawy o używaniu języków krajowych przez władze autonomiczne nie uzyska sankcyi, będzie ten projekt poddany na nowo pod obrady najbliższej sesyi sejmowej. Wszystkie strony zgodziły się, że z wyjątkiem Pragi, miasta posiadające własny statut traktowane będą tak, jak wszystkie inne gminy.

VI. Podjętą zostanie reforma sejmowej ordynacyi wyborczej przy sprawiedliwem uwzględnieniu wszystkich rozstrzygających momentów według miary równej dla obu narodowości. Ciało wyborcze wielkiej własności będzie rozdzielone na kilka ciał wyborczych według narodowego odgraniczenia. Rząd wniesie na najbliższej sesyi odnośne przedłożenie, przyczem oświadczy, iż możliwie najrychlej wniesie także przedłożenie co do ogólnej reformy ordynacyi wyborczej. W miejsce dotychczasowych kuryj sejmowych poselskich, a mianowicie kuryi miast i gmin wiejskich, wejdą w życie dwie nowe kurye, podczas gdy zachowaną zostanie nadal kurya wielkiej własności. Jako nowe kurye istnieć będą: kurya posłów czeskich i kurya posłów niemieckich okręgów wyborczych. Kurye te utworzone zostaną według listy ułożyć się mającej na zasadzie faktycznego obecnego stanu. Będą one miały równe funkcye co do wyborów, jakie dotychczasowe kurye wykonywały. W tym celu na najbliższej sesyi zostanie przedłożony projekt do ustawy, a wskutek dalszej ustawy, mającej wejść w życie z reformą wyborczą, będzie każdej z tych trzech kuryj przyznanem prawo *veto* co do uchwał dotyczących zmiany ordynacyi krajowej i sejmowej ordynacyi wyborczej, oraz co do kwestyj, które odnoszą się do używania języka w życiu publicznem przez władze autonomiczne i przez te zakłady, które nie należą wyłącznie do jednej narodowości.

Uczestnicy konferencyi zobowiązali się, iż z całą stanowczością będą się starali, aby ich towarzysze polityczni przyjęli powyższe punkty, które tworzą jedną całość i uzyskały aprobatę rządu. Szczególnie zaś zobowiązali się niemieccy członkowie konferencyi, iż na podstawie tych punktów ugody i w razie przyjęcia ich przez wszystkie na konferencyach reprezentowane strony, postawią pośród swych przyjaciół politycznych wniosek powrócenia do sejmu.

Postanowiono w końcu, iż o tych układach zawiadomieni zostaną towarzysze polityczni przez uczestników konferencyi dnia 26 b. m. w Pradze, a dnia 27 tegoż miesiąca treść układów ogłoszoną zostanie w dziennikach popołudniowych.

Aż do tego czasu treść układów miała być uważaną za poufną. Skoro polityczni sprzymierzeńcy uczestników konferencyi przyjmą powyższe punkty ugody, staną się one obowiązującemi dla wszystkich stron, a także i dla rządu.

Protokóły podpisane zostały przez Taaffego i reprezentantów stronnictw.

Praga 27 stycznia Klub niemieckich posłów sejmowych jednomyślnie uchwalił przyjąć umowy zawarte na wiedeńskich konferencyach i spisane w końcowym protokóle z d. 19 b. m., a w przypuszczeniu przyjęcia tych umów także przez wszystkie inne strony, które było reprezentowane na konferencyach, uchwalił wstąpić nawrót do sejmu czeskiego.

Zebranie wyborców wiernokonstytucyjnej wielkiej własności czeskiej jednomyślnie zgodziło się na uchwały konferencyi wiedeńskiej we wszystkich punktach.

Czeski klub jednomyślnie przyjął punktacye ugody.

Grupa czeskich właścicieli większych posiadłości przyjęła ugodę *en bloc.*

Praga 27 stycznia. Wczoraj podczas obrad w klubie czeskim oświadczył Mattusz, iż na konferencyach wiedeńskich chodziło wyłącznie o wstąpicnie napowrót Niemców do sejmu. Z rokowań ugodowych wykluczono wszystko, co się nieodnosiło do Czech. Stosunek z prawicą będzie trwał i nadal, a sojusz z innemi klubami prawicy będzie utrzymany.

Odpowiadając na odnośną interpelacyę oświadczył Rieger, iż kwestya prawno-państwowa nie była przedmiotem obrad; pod tym względem nie uczyniono żadnego prejudykatu co do dotychczasowego stanowiska czeskiego.

Zeithammer oświadczył, iż ugoda wywrze wpływ na sposób i metodę opozycyi, iż nastąpi między stronnictwami przyjazny stosunek, który umożebni wspólną zbawienną działalność na polu ekonomicznem.

W południe zjawił się Schmeykal w klubie czeskim i oznajmił, iż Niemcy jednomyślnie przyjęli punkta ugody, poczem w serdecznych słowach wyraził życzenie, aby ugoda doprowadziła do upragnionego i pożądanego pokoju i dobra ojczyzny. Schmeykal powitany został najgoręcej przez czeskich posłów, a oświadczenie jego przyjęto serdecznie.

Po jednomyślnem przyjęciu punktów ugody przez klub czeski, udał się Rieger do klubu niemieckiego, dokąd też ze strony konserwatywnych właścicieli większych posiadłości przybył ks. Karol Schwarzenberg. Obu przybyłych witano nader sympatycznie. Takiegoż przyjęcia doznał także Schmeykal na zgromadzeniu konserwatywnych właścicieli ziemskich.

Praga 27 stycznia. Na zebraniu niemieckich posłów przemawiali Schmeykal i Plener. Obok przyjęcia ugody uchwalono wydać odezwę do narodu niemieckiego w Czechach i zwołać wiec stronnictwa na 9 lutego do Cieplic.

Wiernokonstytucyjni wyborcy z kuryi większych posiadłości uchwalili rezolucyę w celu zastrzeżenia swoich interesów przy podziale kraju na okręgi wyborcze.

Na zgromadzeniu staroczeskich posłów oświadczył Rieger, iż punkta ugody nie przynoszą szkody narodowi czeskiemu. Sejm musiał być uzupełnionym, a niepodobieństwem byłoby to uskutecznić bez obustronnych ustępstw.

Praga 27 stycznia. Zebranie Młodoczechów uchwaliło nie wszczynać dyskusyi merytorycznej, lecz ustanowić 7 sekcyj, mających zbadać punktacye ugody. Referenci w przeciągu ośmiu dni mają zdać sprawę na zgromadzeniu młodoczeskich mężów zaufania.

Wiedeń 26 stycznia. Dziś z powodu rocznicy urodzin cesarza niemieckiego odbędzie się obiad dworski, na który został zaproszony ks. Reuss i członkowie ambasady niemieckiej.

Buda-Peszt 26 stycznia. Izba deputowanych wybrała wiceprezydentem hr. Teodora Andrassego i uchwaliła jednomyślnie budżet ministerstwa wyznań. Podczas ogólnej dyskusyi oświadczył minister oświaty wśród ogólnych oklasków, iż jeszcze przed upływem roku poczyni kroki w celu zainaugurowania autonomii katolickiej. Komlossy cofnął swój wniosek względem autonomii katolickiej.

Buda-Peszt 27 stycznia. Poseł do parlamentu, bar. Ivor Kaas, doznał skutkiem pośliznięcia się na ulicy wstrząśnienia mózgu. Stan wzbudza obawy.

Monachium 27 stycznia. Na miejsce Franckensteina zamianowany został prezydentem rady państwa hr. Toerring-Jettenbach.

Würzburg 27go stycznia. Prałat, profesor Franciszek Hettinger, umarł wczoraj.

Bochum 27 stycznia. Zebranie delegowanych ze strony górników uchwaliło obstawać przy żądaniach prezydyum związku, lecz wobec zbliżających się wyborów do parlamentu zawiesić bezrobocie do 1 marca.

Paryż 27 stycznia. Na wczorajszych wyborach uzupełniających w Valognes i Larient wybrano dwóch republikanów w miejsce dwóch konserwatystów.

Bruksela 27 stycznia. Jenerał Brialmont zaprzecza wieści o rzekomym *interview* jego z dziennikarzami paryskimi i protestuje przeciw podejrzeniu, jakoby nie ufał mocarstwu, które zagwarantowało neutralność Belgii.

Rzym 27 stycznia. Wczoraj odbyła się w bazylice św. Piotra beatyfikacya księdza neapolitańskiego, Pirotti. Papież przybył do świątyni celem oddania czci jego relikwiom.

Rzym 27go stycznia. Hr. Antonelli wyjeżdża dzisiaj z Makonnenem z Masawy do Menelika, aby objąć swój urząd dyplomatyczny.

Rzym 27 stycznia. Przybył tutaj król z rodziną.

Rzym 27 stycznia. *Capitan Fracassa* twierdzi, iż jenerał Orezo wczoraj był oddalony od Adny tylko o 30 kilometrów i że dzisiaj w rocznicę bitwy pod Dogali, zatknie tamże sztandar włoski.

Turyn 27 stycznia. Król i królowa oraz następca tronu wyjechali wczoraj wieczorem o godz. 10ej minut 30 do Rzymu. Żegnały ich niezliczone tłumy ludności z odkrytemi głowami i w pełnem uszanowania milczeniu.

Odesa 27 stycznia. Umarł jenerał Radecki.

Bukareszt 27 stycznia. Klub zachowawczy, pomimo intryg dysydentów, powtórnie wybrał dotychczasową komisyę, której znaczna większość sprzyja rządowi. Zasiada w niej trzech ministrów.

Belgrad 27 stycznia. Stwierdza się doniesienie żądania kredytu dodatkowego na zakupno dział i amunicyi. Kredyt przewyższy sumę 2 milionów dinarów.

Teheran 27 stycznia. Z powodu wręczenia szachowi nowo-perskiego tłómaczenia ewangelii przez posła angielskiego urządzone zostały nieprzyjazne demonstracye przez duchowieństwo i ludność. Skonsygnowane wojsko rozegnało ekscedentów. Poseł wyjechał do Tauris.

Nowy Jork 27 stycznia. Wyższy sąd miejski zatwierdził wyrok skazujący Mosta na rok więzienia za podburzające mowy. Most został uwięziony, lecz jeszcze raz będzie apelował.

Rio de Janeiro 27 stycznia. Wydany został dekret rządu, zaprowadzający w Brazylii śluby cywilne.

Od Administracyi „Czasu."

Na odnowienie kościoła N. Panny Maryi nadesłała familja Popielów 1,000 złr.

Dla pogorzelców Bobowy nadesłał X. Dobrzański z Myślenic 2 złr.

NADESŁANE.

(Artykuły w dziale tym nie pochodzą od Redakcyi).

Dzieła Luc. Siemienskiego w 10 sporych tomach, wydanie warszawskie, są do nabycia w Administracyi *Czasu* w Krakowie za bardzo przystępną cenę, a mianowicie nieoprawne za 12 złr., oprawne za 15 złr.

Dochód z rozprzedaży przeznaczony jest dla wdowy po zasłużonym pisarzu.

4% galicyjskie obligacye propinacyjne
sprzedaje (277 1-2)
po kursie najtańszym
KANTOR WYMIANY
filii c. k. uprz. galic.
Banku hipotecznego
w Krakowie, Rynek, l. 30.

Jeden z lekarzy szpitala św. Ludwika żądając od administracyi dobroczynności publicznej substancyi, zwanej **Peptonem Chapoteaut**, uznał i stwierdził w swojem żądaniu, że pacyentka jego odżywiała się wyłącznie peptonem. W tym fakcie nic niema zadziwiającego, albowiem łyżka stołowa proszku peptonowego, ważąca dziesięć gramów, przedstawia sześćdziesiąt gramów wołowego mięsa strawionego przez pepsynę i gotowego do przyswojenia przez organizm. Otóż ten proszek peptonowy w połączeniu z winem przyjemnem i wzmacniającem bardzo się zaleca osobom przychodzącym do zdrowia, cierpiącym na *anemię*, *dotkniętym chorobą cukrową*, *suchotnikom* i wszystkim pacyentom, którym z trudnością przychodzi trawienie pokarmów. (12 1-2)

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 27 stycznia. 2 godzina 30 min. popoł.

	złr. ct.
Renta austryac. papier. opod.	88 45
„ srebrna „	88 55
„ 4% złota . . .	109 80
„ 5% pap. nieop.	101 60
Akcye Ban. Aus.-W.	931 —
„ kredytowe .	324 25
Londyn	118 20
Napoleony	9 37
Dukaty	5 56
Marki	57 70
5% Renta węg. pap.	99 45
4% „ „ złota	102 90
Losy prem. węg. . .	— —
Losy tureckie . . .	37 30

	złr. ct.
Anglobanki	165 —
Uniony	261 25
Bankvereiny . . .	124 50
Akcye Länderbank.	235 70
„ kol. Kar. Lud.	187 25
„ „ lwowsko-czerniow.	234 —
„ „ połudn. .	137 25
Elbethale	220 50
Nordbahny	2605
Staatsbahny	216 75
Alpiny	111 70
Akcye tytoniowe .	117 —
Ruble	129 75

Usposobienie giełdy: stałe.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 27 stycznia.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100 . .	129 50	130 7[illegible]
Marki niemieckie	57 25	58 2[illegible]
20-to frankówka ważna	9 36	9 47
Rubel srebrny obrączkowy	1 34	1 43
Obligi.		
Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa .	87 50	89 –
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne .	103 75	105 25
4% gal. Oblig. propinacyjne 26-letnie	91 75	92 50
6% galicyj. pożyczka krajowa . . .	104 25	— -
4½% „ „ . . .	97 25	98 50
5% Oblig. komun. gal. Banku kraj. . .	100 50	— —
4% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop. . .	87 —	88 50
Listy zastawne i dłużne.		
Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
Listy zastawne 4½% gal. Banku krajowego . . .	98 40	99 —
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	96 50	97 75
4% „ „ „ „ 41 let.	94 25	95 25
4% „ „ „ „ 56 let.	92 75	93 75
4½% „ „ „ „	99 50	100 25
5% „ „ „ „	101 40	102 50
5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	104 75	105 75
5% „ „ „ „ niepr.	101 —	102 —
6% Zakł kred. zie. w Krak 36 let.	98 —	— —

	płacą	żądają
6% Listy dłużne Zakł. kredyt. włość. we Lwowie *w likwid.*	54 —	57 —
5% Listy dłużne Zakł. kredyt. włość. we Lwowie *w likwid.*	50 50	52 -
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1860 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rubl. i kop.	95 50	96 75
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola Ludwika po 210 złr.	187 -	189 —
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	235 —	237 —
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	294 —	305 —
Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie . . . po 200 złr.	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	23 25	25 —
„ Stanisławowa	31 —	36 —
Tow. austr. czerwonego Krzyża .	19 —	20 —
„ węgier. „ „ .	12 —	13 —
„ włosk. „ „ .	15 —	16 —
Bazylika Budapeszt	8 —	9 —

Wiedeń 25 stycznia.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4 2/10% Renta papierowa . . .	88 55	88 75
4 2/10% „ srebrna	88 65	88 85
4% Renta złota	109 80	110 –
5% „ papier. nieopodatkow.	101 70	101 9[illegible]
3% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	133 50	134 5[illegible]
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	142 40	142 9[illegible]
4% „ „ 1860 „ 100 „	145 75	146 50
„ „ 1864 „ 100 „	176 50	177 —
„ „ 1864 „ 50 „	176 50	177 —
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	112 75	113 25
Obligi indemnizacyjne.		
Galicyjskie . . . . 10% podat.	104 50	105 25
4% gal. Obligacye propinacyjne.	92 –	92 50
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . . 120 złr.	163 20	163 80
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	323 75	324 25
Credit-Bank węgierski . 200 „	349 50	350 -
Oest. Länderbank . . . 200 „	235 40	236 —
Aust.-węg. Bank. (N.-Bn.) 600 „	930 —	932 —
Unionbank . . . . . 200 „	261 30	262 30
Verkehrsbank ogólny . 140 „	162 25	164 —
Wied. Bankverein . . . 100 „	124 —	124 50
Akcye kolei.		
Alföld-Fiume . . . 200 złr. 5%	202 —	203 –
Ferdynan. Nordbahn 1050 „ „	2607	2612
Gal. Karola Ludw. . 210 „ „	187 50	188 50
Koszycko Oderberg 200 „ 4%	159 75	160 50
Lwow.-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	235 --	235 50
Siedmiogrodzkie I. . 200 „ „	200 —	201
Staats.-Eisenb.-Gesell. 200 złr. „	225 25	225 25
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	138 25	138 75
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	246 50	247 50
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	194 50	195 —
„ Nord.-Ost. . . 200 „ „	190 —	191 --
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	116 75	117 25
4½% „ „ papier 50 lat.	100 75	101 50
3% Prem. Boden-Credit Allg. .	108 25	108 75
6% Zakł. kredyt. „ 36 lat.	98 50	99 50
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	96 80	— —
5% „ „ „ „	101 65	102 25
4% „ „ „ „ 56-letn.	93 25	— —
4% „ „ „ „ 41 „	94 15	— —
4½% „ „ „ „ 52 „	99 60	100 —
4½% Gal. Banku kraj. . 51½ lat	98 50	99 —
5% „ „ hipot. „ prem.	105 —	— —
5% „ „ „ „ 40 lat.	101 50	— —
4½% Bank austr.-węgierski w. a.	101 50	102 —
4% Bank austr.-węgierski w. a.	99 80	100 20
4% Węg. Banku hip. prem. . .	111 50	112 25
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd.-Półn. 1887 srebr. 4%	102 70	103 10
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%		
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	100 --	100 60
„ Jarosław 300 „ -	99 25	— —
Koszyc-Oderb. 1879 200 złr. 5%	— —	— —
Lwow.-Czern. opod. 300 złr. 4%	82 —	82 50
„ nieopod. „	89 80	90 40
Siedmiogrodz. I. . 200 „ 5%	99 80	100 30
Staatseisenbahn . 500 fr. 3%	193 75	— —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	147 25	148 25
„ „ złot. 200 złr. 5%	118 75	119 25
Węg. gal. Łupkow. 200 „ „	102 1[illegible]	102 65
„ „ II Em. 200 „ „	102 25	— —
„ Nordost. . . 300 „ „	101 —	102 -
„ „ złotem 200 „ „	— —	— —
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	122 —	122 50
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	142 75	143 25
„ Węgierskie . „ 100	136 50	137 50
„ Tureckie . . fr. 400	36 80	37 40
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	7 90	8 30
Kredytowe . . . . . „ 100	181 75	182 75
Insbruku . . . . . „ 20	26 —	27 —
Krakowskie . . . . „ 20	23 50	24 50
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	61 —	62 —
Czerw. Krzyża austryackie „ 10	19 20	19 60
„ węgierskie „ 5	12 30	12 80
Rudolfa . . . . . . „ 10	19 50	20 50
Salzburskie . . . . . „ 20	26 —	26 50
St. Genois . . . . . „ 42	65 —	66 -
Stanisławowskie . . . „ 20	— —	34 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 56	5 58
20-frankówki	9 37	9 39
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Funty Szterlingi angielskie . .	11 80	11 85
Marki niemieckie za 100 marek	57 77	57 82
Rubel papierowy za 100 rubli .	129 65	130 —

Lwów 25 stycznia.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	296 —	— —
5% Listy zast. Tow. kred. ziems.	101 60	102 60
4% „ „ „ „ „	96 75	97 75
4% „ „ „ „ 56-letn.	93 40	94 40
4% „ „ „ „ 41-letn.	94 40	95 40
4½% „ „ „ „ 52-letn.	99 50	100 50
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	98 25	99 25
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 50	101 50
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 25	105 25
4½% Obligi pożyczki krajowej .	97 25	98 25

Warszawa 25 stycznia.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne I ser. . .	96 45	96 70
„ „ „ V „ . .	95 40	95 70
4% Listy likwidacyjne . . .	— —	88 75
5% „ warszawskie I ser.	— —	99 —
„ „ „ III „ . .	95 —	95 10
„ „ „ IV „ . .	— —	94 90

(301-2-2)

We środę dnia 29 stycznia b. r.
o godz. 10 zrana
odprawi się
w kościele OO. Kapucynów
Nabożeństwo żałobne
za duszę ś. p.
HELENY z ŁĄCKICH
hr. Józefowej Tyszkiewiczowej,
zmarłej w Dreznie 21 b. m.

PODZIĘKOWANIE.

Przewielebnemu ***X. Janowi Kantemu Fiedorowi***, proboszczowi w Drogini, za bezinteresowne zajęcie się pogrzebem ś. p. **Antoniego Langera**, Przewielebnemu ***X. Antoniemu Łazowskiemu***, proboszczowi w Trzemeśni, za również bezinteresowny współudział w tym smutnym obrzędzie, Wielmożnemu Panu ***Filarowi*** w Drogini, zacnym Obywatelom miasta Myślenic, tudzież Przyjaciołom i Znajomym zmarłego, którzy osobistem oddaniem ostatniej posługi zmarłemu uczcili drogą nam pamięć jego i przyczynili się tym sposobem do złagodzenia bólu po tak dotkliwej stracie, wyrażamy z głębi serca wdzięcznością przepełnionego serdeczne „Bóg zapłać". (276)

Rodzina zmarłego.

PODZIĘKOWANIE.

Wobec ogromu nieszczęścia, który tak niespodziewanie spadł na nas przez śmierć ś. p. Franciszka Brunona Miczyńskiego, prawdziwym balsamem dla pogrążonej w żalu familii, było uczczenie pamięci zmarłego ze strony wszystkich kół społecznych. — Za tak liczne objawy uznania raczy Wielebne Duchowieństwo, Władze, Korporacye i Stowarzyszenia jakoteż Przyjaciele i Znajomi, a wreszcie Wszyscy, którzy brali udział w pogrzebie, przyjąć od wzruszonej do głębi wdowy i synów serdeczne Bóg zapłać. (272)

Do sprzedania
dom z ogrodem, w ogólnym rozmiarze 1873□ sążni, w całości lub parcelami, przy ul. Garncarskiej pod Nr. 12. (304-1-3)

„Ogier Kupon"

pół krwi angielskiej, maści karej, miary 16ej, stanowić będzie od dnia 1go lutego w **Dąbrowie,** poczta Trzciana, za cenę 10 złr. i dla służby 1 złr. obce klacze. — Cztery skoki dozwolone — pasza po cenach targowych. (273-1-3)

Rolnik,

teoretycznie i praktycznie uzdolniony we wszystkich gałęziach gospodarstwa, szczególniej w hodowli koni, ryb, uprawie chmielu i leśnictwie, który był przez kilka lat we wzorowych gospodarstwach — poszukuje odpowiedniej posady. — Adres: **Miłowski** poste restante **Sanok.** (269-2-3)

Kamienica z oficyną

w Krakowie przy ul. św. Jana położona, jest z wolnej ręki do sprzedania.

Bliższa wiadomość u stróża przy ulicy św. Jana L. 18 lub w administracyi dóbr Aleksandrowice, poczta Liszki. (256-3-3)

Ponieważ istnieją fabryki cykoryi, których zadaniem jest uczynić zewnętrzne wyglądanie swej cykoryi podobnem do **prawdziwej cykoryi praskiej Kolba,** — przeto uprasza się kupującą Publiczność i zwraca się na to uwagę, ażeby dokładnie przypatrzyła się winiecie i **tylko tą cykoryę uważała za prawdziwą praską cykoryę Kolba, która ma obok wydrukowaną winietę.**

KK. priv. Cichorien-Caffee-Fabrik des Jg. Ferd. Kolb vormals Nadler & Kolb in Prag.

C. k. uprzywil. fabryka cykoryi do kawy (243-4-24)

Ig. Ferd. Kolb Nachf., Prag.

Wyszedł z druku zeszyt I., II. i III. podręcznika tytułowanego

NAJLEPSZA METODA

do nauczania się w **3 miesiącach bez nauczyciela** po niemiecku rozmawiać, czytać i pisać, kurs wyższy, wydanie IV., napisana przez *Plato v. Reussnera.* — Każdy zeszyt kosztuje **15 ct.** Wszystkich zeszytów będzie 18, które można nabywać w księgarniach jak również i następujące dzieła tegoż autora:

Kurs niższy tejże metody cały tom **80 cnt.** **Najnowszy elementarz polsko-niemiecki** z objaśnieniem wymowy, z 14 wzorkami pisma i 141 rycinami **47 ct., 20 i 10 ct.** **Elementarz polski** z wzorkami rysunków pisma i rycinami razem **340 figur** i metodyka **34 ct.,** bez metodyki **14 cnt. 17 cnt.** **Najlepsza Metoda Angielska** dla samouków, z **wymawą,** do nauczenia się po angielsku w **24 lekcyach, 90 ct.**

Skład główny w księgarni **G. Gebethnera i Sp.** w Krakowie. (2924-7-10)

Une Institutrice française

diplômée, cherche à se placer aux appts. de 400 flr. Agence internationale de placement **Mme Sikorska, Cracovie, Rynek 7.** (237-2 2)

Une Institutrice française

27 ans, cathol., **diplôme supérieur, bonne musicienne,** actuellement au Duché, ayant pratiqué 4 ans dans des pensionnats français, enseignant **le dessin,** les commencements de **l'allemand** et de **l'anglais,** désire se placer du 1er Avril.

Une Institutrice anglaise

diplômée, âgée de 25 ans, bonne musicienne, connaissant très bien le français et l'allemand, désire se placer le plus tôt possible.

Une Institutrice polonaise

cathol., diplômée, excellente musicienne, parlant couramment **le français, l'allemand, l'anglais,** munie d'excellents certificats, désire se placer du 1er Juillet.

Gouvernante française

cathol., 40 ans, bons certificats, désire se placer immédiatement, aux appointements de 300 florins.

Bonnes allemandes et polonaises bien recommandées. (268-3-3)

Agence Teyssandier à Posen.

WOJNA EUROPEJSKA

najnowsza gra towarzyska
jest do nabycia (151-55-)
w pierwszorzędnych magazynach.

Do wynajęcia od 1 kwietnia b.r. w domu pod L. 4 przy ul. ś. Jana, blisko Rynku: 5 pokoi na I. piętrze, z przedpokojem, kuchnią, spiżarnią, piwnicą i strychem. Oglądać można od godziny 2ej do 4ej po południu.

Do wynajęcia od 1 lipca b. r. w domu pod L. 40 w Rynku gł. linia A—B: 4 pokoje na II. piętrze, z przedpokojem, kuchnią, piwnicą i strychem.

Wiadomość co do obudwóch mieszkań w handlu **J. F. Fischera w Rynku głównym,** linia A—B. (303-2 6)

Dominium Szerzyny,

poczta Biecz — ma na sprzedaż zaraz **2000 cetnarów siana i 500 cetnarow koniczu.** (257-3-3)

Parcele

pod budowę domu są z wolnej ręki do sprzedania — front na Studencką ulicę. Bliższa wiadomość przy ulicy Garncarskiej pod Nr. 8. (199 3 3)

OSTATNI WYNALAZEK
NAJDELIKATNIEJSZE
MYDŁO IXORA
ED. PINAUD
37, Boulevard de Strasbourg, 37
PARIS

Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

(132-15-)

WEBA KING.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabiania pod powyższą nazwą materyi posiadającej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Webę King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. dług., na kalesony i bieliznę bardzo trwałą	złr. 7·—
1 sztukę 88 centymetr. szerok. na piękne koszule męskie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej	„ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości, na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu . .	„ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok., na włoskie łóżka	„ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (156-145-)

M. Beyer i Spół.
w Krakowie,
Sukiennice Nr. 13—14.

Księgarnia D. E. FRIEDLEINA w Krakowie,

Rynek Nr. 17, (60 6-6)

PRZYJMUJE PRENUMERATĘ NA

„BŁUSZCZ"

i wszelkie czasopisma polskie wyjąwszy polityczne.

Najnowszy dokładny plan
KRÓL. GŁÓW. MIASTA KRAKOWA
WRAZ Z PRZEDMIEŚCIAMI,

odbity w 4ch kolorach, z 4ma pięknie wykonanemi widokami i objaśnieniem w formie książeczki.

Wydanie drugie znacznie pomnożone i poprawione.

Nakład i własność Henryka Müldnera.

Cena egzempl. 70 cnt.

Główny skład w Administracyi „Czasu" w Krakowie.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

FABRYKA TOWARÓW Z SZMIRGLU NAXOS
J. Morellii i Sp. w Budapeszcie-Altofen

poleca **tarcze z prawdziwego szmirglu Naxos** do **szlifowania twardej leizny, stali, żelaza, metalu, marmuru** i **ostrzenia pił tartakowych,** tarcz do łuskania ryżu i jęczmienia, bloki i piłki dla kamieniarzy i t. p. w najlepszym wykonaniu. — **Cenniki na żądanie darmo.** (149-1-3)

100 wagonów sosnowego i jodłowego materyału ciętego

w rozmaitej grubości

poszukuje się do kupna

za gotówkę w sposób po sobie idącej dostawy.

Oferty pod **D. 2515** przyjmuje **Rudolf Mosse** w **Wrocławiu.** (150-1-2)

24 CIĄGNIEŃ ROCZNIE!
3 ciągnienia w lutym!
Główne wygrane rocznie: jeden milion.

Najbliższe ciągnienia:
1 lutego: Włoskie losy Czerwonego krzyża
Główna wygrana 50.000 lirów w złocie.
15 lutego: 3% losy zakładu kredytowego ziemskiego I. emisyi
Główna wygrana 50.000 złr.
15 lutego: Węgierskie Jó-Sziv losy
Główna wygrana 15.000 złr.

Sprzedaję:
1 szt. 3% los kredytowy ziemski
1 szt. austryacki Czerwonego krzyża
1 szt. węgierski Czerwonego krzyża
1 szt. włoski Czerwonego krzyża
1 szt. los Bazyliki
1 szt. los serbski tytoniowy
1 szt. węgierski los Jó-Sziv
} wszystkie te 7 losów na **36** miesięcznych spłat po **6** złr.

Za nadesłaniem pierwszych spłat przekazem pocztowym zapewnione jest natychmiast jedyne prawo gry na następne ciągnienia.

Prospekta **wszstkich** moich **grup losowych,** kalendarz ciągnień na r. 1890, tudzież wykazy wygranych po każdem ciągnieniu darmo i opłatnie.

Zamówienia wykonywam punktualnie. (148-1-2)

WIENER WECHSLEB- u. LOMBARD-GESCHÄFT
A. GUTFELD w WIEDNIU, I., Wipplingerstrasse Nr. 27.

Kupna, sprzedaże, wydzierżawienia dóbr i folwarków

w Galicyi położonych, oraz **zamiany** tychże na **kamienice** w **Krakowie** i **Lwowie,** załatwia za miernem wynagrodzeniem spiesznie i uczciwie jedynie **Dom komisowy** istniejący 24 lat **Edwarda Lipinera** w **Krakowie** przy ul. Floryańskiej pod Nr. 6. — O łaskawe przekonanie się uprasza najuprzejmiej. (259-2-6)

Pożyczki

pod możebnemi i przystępnemi tudzież najrozmaitszemi warunkami **dla całej monarchii** dla osób zajmujących stanowisko, następnie kupno realności, sprzedaż, zamianę i t. d. uskutecznia urzęd. konces. **Finanzielle u. volkswirthschaftliche Bureau, Budapest,** VI., Königsgasse Nr. 36 punktualnie i tanio. Listowne zapytania za dołączeniem 5 ct. na porto. Poręczenie za rzetelność. (205-5-10)

Młoda wykształcona panna,

Czeszka, poszukuje w Polsce (na wsi) w lepszym domu posady jako towarzyszka lub do starszych dzieci. Jest wszechstronnie wykształconą, doskonale obznajmioną z kierunkiem gospodarstwa domowego, tudzież zdolną w gotowaniu, szyciu sukien, krojach sukien i we wszelkich robotach ręcznych. — W danym razie jest zdecydowaną przyjąć dobrą posadę bez zapłaty. — Łaskawe oferty pod **Prag-Polen 22** przyjmuje **Vsezobecna insertni kancelarz w Pradze, w Basarze** do 30 stycznia 1890 r. (260 2-3)

Prowadzenia korespondencyj

handlowych i **adwokackich** w językach zagranicznych, oraz **sporządzania tłomaczeń różnorodnych**— podejmuje się dawny urzędnik bankowy, odpowiednio wykształcony. (249-5-6)

Adres: **W. A. Steinkeller, hotel Wiktorya.**

Wiedeń — „Hôtel Mètropole".

Ringstrasse, Franz-Josefs Quai.

Wielki pierwszorzędny hotel.

300 pokoi i salonów [od 1 złr. wzwyż], **winda osobowa,** czytelnia z dziennikami wszelkich krajów [także „Czas"]. **Wspaniałe podwórze oszklone.** Kąpiele Dunajowe i biuro telegr. w hotelu. Stacya tramwajowa przed hotelem, omnibus hotelowy na dworcach kolejowych. Przy dłuższym pobycie **zniżone ceny.** [92 67-104] **L. SPEISER.**

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy, Drogistów i Fryzyerów znajduje się

VELOUTINE

Puder ryżowy specyalnie przygotowany z bizmutem

Przez **CH^les FAY,** Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

[120-67-]

Prawdziwą niefałszowaną
oryginalną normalną bieliznę z wełny owczej
i c. k. wył. uprz.
patent. normal. kalesony do jazdy konnej
(fabrykant Jan Hampf & Söhne, Schönlinde)

dostarcza w uznanym najlepszym gatunku i po nader tanich cenach tylko

Ignacy Kessler.

Główny skład w Wiedniu, I, Stephansplatz, Stock-im-Eisenplatz 7.

Zamówienia z prowincyi punktualnie za zaliczką. — Katalogi i cenniki darmo i opłatnie. (22-109)

Uprasza się dokładnie uważać na adres.

Uzdolniony ogrodnik

z dobremi świadectwami, poszukuje posady od 1 lutego. Adres pod lit. **W. B.** poste restante **Dębica.** (253-3-3)

Od półrocza znajdzie umieszczenie **dwóch uczniów** w pokoju dużym i jasnym. Nadzór męzki i wszelkie wygody. Ulica Starowiślna Nr. 19, I. piętro. (195 6 6)

Poszukuje się uzdolnionego ogrodnika

kawalera, od dnia 1go kwietnia b. r. Zgłosz. przyjmuje **Zarząd dóbr Jaszczew,** poczta **Jędlicze.** (239-2 3)

Ktoby miał do sprzedania
majątek
w cenie od 100,0000 do 400,000 złr., zechce się zgłosić do **A. T.** poste rest. **Rzeszów.** (255-3-6)

Najnowszy wynalazek!!

Złoty medal wystawy i dyplom za bardzo znaczny wywóz na cały świat. 20.000 uznań za najlepszy środek w świecie przeciw

NAGNIOTKOM, brodawkom i stwardniałej

skórze aptekarza **Antoniego Meissnera,** za którego pomocą usuniętym zostaje w 3 dniach każdy nagniotek bez bólu wraz z korzeniem znikają brodawki w 2 dniach a stwardniała skóra z podeszwy przez noc. Skutek poręczony. Środek ten sporządzony według lekarskiego przepisu (a więc żaden tajemny środek) nie zawiera żadnych szkodliwych pierwiastków.

Do nabycia wszędzie w aptekach pudełko po 60 ct., podwójne po 1 złr., poczta 15 ct. więcej.

Jeżeli nie ma gdzie w zapasie w każdym razie jest w Główném składzie:

w **Krakowie** w aptece K. Wiszniewskiego. (154 8-)

Księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie

potrzebuje (59--66)

POMOCNIKA.

Pracownia pilnikarska Jana Grzywacza w Wieliczce

przy ul. Sandrowskiej Nr. 490,

poleca Szan. PP. Fabrykantom i Publiczności wszelkie roboty w zakres pilnikarstwa wchodzące, które wykonuje sumiennie i po cenach najprzystępniejszych. (83-7-10)

Nauczycielka Francuzka

posiadająca język niemiecki i muzykę oraz **Nauczycielka Niemka** posiadająca język francuski, angielski i wyższą muzykę, poszukują miejsca przez **Biuro Stowarzyszenia Nauczycielek w Krakowie przy ul. Franciszkańskiej pod Nr. I.** (226 4-4)

Ceraty wszelkiego rodzaju.

Ceny fabryczne. (152-26-)

W. Krzysztofowicz w Krakowie,
linia A—B pod Nr. 37.

MŁOCARNIA

oryginalna CLAYTONA i SHUTLEWORTHA — przewoźna — z przyrządem czyszczącym — zupełnie nowa — w cenie złr. 600 — jest za 300 złr. do sprzedania u **J. B. Prüwera** w **Podgórzu** pod Krakowem. (87-3-3)

Chustki do nosa

tudzież wszelkie inne gatunki **towarów lnianych** rozsyła w uznanej znakomitej jakości najtaniej fabryka wyrobów lnianych p. f. **Alojzy Veith** w **Grulich** (w Czechach), **założona w roku 1810.** Cenniki na żądanie. [270-43]

Tanie wydania
J. Chociszewskiego.

Gawędy starego leśniczego, z 12 rycinami, 8o, 100 str. 50 ct.
Kopa wesołych i ciekawych opowiadań, zebrał J. Chociszewski. 12o, 64 str., 20 ct.
Pół kopy wesołych opowiadań, zebrał J. Ch. 12o, 48 str., 15 ct.
Wesoły figlarz, zawierający ucieszne i ciekawe powiastki, wesołe opowiadania, dowcipy, żarty, figle itd. 12o, 93 str., 26 ct.
Opowiadania o zbójcach, strachach, czarach, o zaklętych skarbach i o podobnych niezwykłych sprawach. 8o, 79 str., 30 ct.
Mała historya polska z 20 obrazkami. Wydanie 3. 12o, 95 str., 20 ct.
Dzieje narodu polskiego dla ludu i młodzieży w krótkości opracował J. Chociszewski. **Wydanie 5.** z mnóstwem rycin. 12o, 256 str., 50 cent.
Jan III. Sobieski, król polski i obrońca chrześciaństwa, jego życie i czyny, na pamiątkę 200-letniej rocznicy obrony Wiednia, dla ludu i młodzieży w krótkości opowiedział J. Chociszewski. Z 12 rycinami, 12o, 160 str. 41 cent.
Książeczka o Sobieskim dla dzieci polskich. 16o, 64 str., z rycinami. 17 c.
Sobieski pod Wiedniem dnia 12 września 1683 r. Na pamiątkę 200-letniego jubileuszu napisał J. Chociszewski. 8o, 34 str., z 12 rycinami. 15 c.
Powiastka o wietrze. Napisała dla młodzieży Eliszka Krasnohorska, z czeskiego przełożył J. Chociszewski. 8o, 56 str., z 7 rycinami. 41 cent.
Róże i niezapominajki, książeczka dla serc kochających, a szczególnie dla narzeczonych, zawierająca rozmowę kwiatami, opowiadania i t. d. 8o, 110 str., z 12 rycinami. 41 c.
Skarbczyk poezyi polskiej dla ludu i młodzieży, 12o, 256 str., 50 ct.
Trzydzieści pieśni i piosnek dla rzemieślników, 16o, 48 str. opr., 20 ct.
Bukiet powinszowań dla dzieci i młodzieży z dodatkiem listów prozą, 12o, 88 str., 30 ct.

Kupujący naraz za 2 złr., otrzymuje w dodatku bezpłatnie książeczkę powieściową z rycinami p. t. „Piast".

Do nabycia w Administracyi „Czasu" w Krakowie.

C. k. Jeneralna Dyrekcya austryackich kolei państwowych.

WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY

ważny od 1 października 1889 r.

Odjazd z Krakowa (Podgórza):

6·15 rano	z Krakowa (kol. K. Lud.)	do Oświęcima, Wrocławia, Wiednia.
6·35 „	„ Podgórza-Płaszowa	
6·47 „	„ Podgórza-Bonarki	
9·18 „	„ Krakowa (kol. Półn.)	do Żywca, Zwardonia, Biały, Wiedn., Now. Sącza, Orłowa, Chyrowa, Stryja.
9·31 „	„ Podgórza-Płaszowa	
9·58 „	„ Podgórza-Bonarki	
2·44 popoł.	z Podgórza-Płaszowa	do Oświęcima.
3·01 „	„ Podgórza-Bonarki	
7·13 wiecz.	„ Krakowa (kol. Półn.)	do Żywca, N. Sącza, Chyrowa, Stryja.
7·28 „	„ Podgórza-Płaszowa	
7·50 „	„ Podgórza-Bonarki	

Odjazd z Tarnowa:

4·56 rano do Suchy, Żywca, Orłowa.
9·52 „ „ Chyrowa, Stryja.
2·39 popołud. do Chyrowa, Stryja, Orłowa.

Przyjazd do Krakowa (Podgórza):

5·42 rano	do Podgórza-Bonarki	ze Stryja, Chyrowa, Now. Sącza
5·56 „	„ Podgórza-Płaszowa	
6·20 „	„ Krakowa (kol. Półn.)	
10·19 „	„ Podgórza-Bonarki	ze Zwardonia Żywca, Oświęcima.
10·31 „	„ Podgórza-Płaszowa	
3·47 popoł.	do Podgórza-Bonarki	ze Stryja, Chyrowa, Now. Sącza, Żywca, Białe Wiednia.
4·21 „	„ Krakowa (k. Półn.)	
4·13 „	„ Podgórza-Płaszowa	
9·05 wiecz.	„ Podgórza-Bonarki	z Oświęcim
9·16 „	„ Podgórza-Płaszowa	
9·38 „	„ Krakowa (k.K.Lud.)	

Przyjazd do Tarnowa:

12·15 w nocy ze Stryja, Chyrowa.
11·12 przedpołud. ze Stryja, Chyrowa, Orłow
7·40 wieczór ze Stryja, Chyrowa, Orłowa.

Czas podany jest według zegaru peszteńskiego. (2511-61-)

Do dzisiejszego Nru dołącza się dla wszystkich prenumeratorów **Cennik nasion, traw i roślin pastewnych z produkcyi Przecława ze Sławna Sławińskiego w Kleczy górnej, poczta Wadowice.**

Czcionkami Drukarni „Czasu". Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*